Pięć wyraźnych cech tożsamości prawdziwego kościoła żywego Boga

Jeffersonville, Indiana, USA
11 września 1960 roku

1 Dziękuję, bracie Neville. Niech ci Pan błogosławi. Jest to z pewnością zaszczytem móc być tutaj dziś wieczorem. Bardzo się cieszę, że Bóg nam na to pozwolił. Trochę mnie rozpraszają te kamery. Lubię... Możecie to robić dalej, używajcie ich, to jest w porządku. Ja tylko patrzę na nie, jestem świadomy, że tu są. Ale to jest w porządku, nic nie szkodzi. Jest tu dosyć gorąco. Mieliśmy dwa potężne poselstwa od Pana. A dziś wieczorem myślałem, widząc że...

2 Jest tutaj wielu moich przyjaciół, którzy przyjeżdżają samochodami z dużych odległości, niektórzy z nich nawet z Kentucky. Widzę tutaj brata Welch Evans'a i jego rodzinę z Tifton z Georgii. Na zewnątrz spotkałem ludzi z Kalifornii. Są też tu niektórzy z Niemiec i wielu innych miejsc. Przybywają na ten jeden mały skrawek ziemi, aby służyć Panu. Widzę siostrę Nellie Cox, wydaje mi się, że jest też tutaj jej teściowa i inni. Prawdopodobnie jeszcze dzisiejszej nocy moi przyjaciele będą musieli wracać wiele mil do Kentucky, Georgii, aż w dół do Tennessee i w górę do Ohio. Mój przyjaciel tutaj, brat Ted Dudley, przebył całą drogę z Phoenix w Arizonie. Jest tutaj także wielu innych z nich, którzy dzisiaj przyszli nas odwiedzić i być z nami. Gdybym chociaż mógł tylko wymienić ich nazwiska. W dziewięćdziesięciu procentach nie będę miał nawet okazji uścisnąć im ręki. Widzę swoich przyjaciół z Chicago i z różnych stron dookoła. Ile osób jest tutaj zamiejscowych? Podnieście swoje ręce. Dziewięćdziesiąt procent obecnych to przyjaciele z różnych zborów całego kraju.

3 Dziś przed południem przemawiałem długo, a potem do pierwszej trzydzieści modliłem się za chorych, jestem więc trochę ochrypły. Muszę przemawiać przez chwilę zanim, jak mówimy, włączę drugi bieg.

Jest tu brat Lee Vayle, jeden z moich współpracowników. Zaledwie mogłem podać mu rękę. Jest ze zboru baptystycznego z Ohio.

Czy to ty, Ben? [Brat Ben mówi: „amen” - wyd.] Nie słyszałem jeszcze twojego „amen,” bo po tym zaraz bym cię poznał. Wszyscy znają brata Bena. Wiem, że on jest zamiejscowy, ale nie wiem teraz... Gdzie teraz przebywasz, bracie Ben?

[„Mieszkamy w North Borden w Indianie, bracie”.] Borden, Indiana.

4 Bardzo się cieszymy z obecności was wszystkich. Nie będę was zatrzymywał zbyt długo, skoro czeka was taka ogromna liczba mil jazdy. Chętnie zabrałbym każdego z was do swojego domu dziś wieczorem, gdyby było to możliwe. Naprawdę. Muszę stąd wyjechać między trzecią a czwartą rano i chętnie zabrałbym was z sobą. Widzę tu mojego przyjaciela z Arkansas i jego żonę. Czy ty nie jesteś tym człowiekiem, z którym byliśmy... Pan przemówił pewnego wieczora i powiedział te rzeczy? Wydawało mi się, że tak. Rozglądam się dookoła i widzę nowych i starych przyjaciół. Bóg zna zamiary mojego serca, że pragnąłbym spotkać się z wami, zabrać was do siebie i porozmawiać. Pewnego dnia zrobimy to, kiedy nie będziemy już musieli mówić: „Musimy się śpieszyć. Trzeba nam odebrać dzieci. Ktoś choruje”. To wszystko będzie już wtedy za nami w tym wspaniałym dniu. Mam nadzieję, że spotkamy się o wiele więcej razy.

5 Oczekując teraz na Pana staram się odnaleźć mój kierunek. We wtorek będę potrzebował modlitw przyczynnych bardziej niż kiedykolwiek w swoim życiu. Chciałbym was poprosić, abyście modlili się za mnie. Będę potrzebował waszych modlitw. Na pewno módlcie się za mnie. Sposób, w jaki wiatr obróci się we wtorek, może oznaczać bardzo wiele dla mnie, dla kościoła i dla sprawy Chrystusa. Postarajcie się więc modlić za mnie.

6 A do tego czasu, zanim dowiem się, w jakim kierunku iść i co robić, oczekuję na Pana. W ciągu tego czasu będę tutaj w pobliżu tej świątyni, będę przychodził tu i odchodził, głosił Słowo Boże, modlił się za chorych i robił wszystko, co potrafię. Mamy zamiar kiedyś, jeśli władze nas nie powstrzymają, zbudować tu kościół. Miły budynek kościelny z dostateczną ilością miejsc siedzących, z parterem, balkonem i tak dalej. Aby

to był naprawdę ładny kościół, z klimatyzacją, aby ludzie mogli tu siedzieć wygodnie i słuchać na nabożeństwach, o ile pozwolą nam to zrobić. Mamy nadzieję, że tak. Módlcie się za nas.

7 A teraz wieczorem rozważymy temat, który zapowiedziałem już przed południem. Będzie to raczej nauczanie z powodu mojego głosu. Obiecałem, że jeśli Pan pozwoli, będę mówił dziś wieczorem na temat: Pięć niewątpliwych znaków rozpoznawczych prawdziwego kościoła żyjącego Boga, pięć decydujących cech, uwierzytelniających prawdziwy kościół albo raczej identyfikujących prawdziwy kościół, potwierdzających tożsamość prawdziwego kościoła.

8 A teraz, zanim zagłębimy się w ten ważny i wielki temat, chciałbym poprosić o modlitwę. Chciałbym prosić naszego pastora, brata Neville, aby przyszedł tu i wzniósł modlitwę nad Słowem Bożym. Zanim brat Neville tutaj dojdzie, aby zmówić modlitwę, która nas uciszy, otwórzmy wszyscy Ewangelię według św. Mateusza, rozdział 16, gdzie będziemy czytać od wiersza 18. [Brat Neville modli się - wyd.]

Czy to jest ustawione na pełną głośność? Na cały regulator? Czy to jest właściwy mikrofon? Czy słyszycie mnie dobrze? Czy także w tyle słyszycie wyraźnie? W porządku, świetnie.

9 Chciałbym teraz odczytać tekst z Ewangelii Mateusza, z rozdziału 16, wiersz 18. Rozpocznę od wiersza 17:

> *A Jezus odpowiadając, rzekł mu: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jonasza, bo nie ciało i krew objawiły ci to, lecz Ojciec mój, który jest w niebie.*
>
> *A Ja ci powiadam, że ty jesteś Piotr, i na tej opoce zbuduję kościół mój, a bramy piekielne nie przemogą go.*

Niech Bóg pobłogosławi czytanie Jego Słowa.

10 Wyraz kościół występuje w każdym z tych tematów, które wybrałem na dzisiejszy wieczór, aby spróbować mówić o nich do was. Są to następujące: Czym jest kościół? Kto go założył? Jakie jest jego poselstwo? W jaki sposób stajemy się jego członkami? Oraz: Czy możemy dostać się do nieba, nie będąc jego członkami? Otóż każdy z tych tematów mógłby zająć nam kilka godzin, gdybyśmy przeczesywali go tam i z powrotem, ale ja chciałbym poruszyć tylko kilka podstawowych punktów, aby pokazać, czym jest prawdziwy kościół. A teraz chciałbym, abyście korzystali ze swoich Biblii.

11 A więc, na pierwszym miejscu, sam wyraz kościół znaczy „wywołani z czegoś". Otóż Izrael nie był kościołem Bożym, dopóki znajdował się w Egipcie. Oni wtedy byli ludem Bożym, dopóki znajdował się w Egipcie. Oni wtedy byli ludem Bożym. Ale kiedy Bóg wywołał ich z Egiptu, oni stali się zborem, kościołem Bożym, ponieważ byli wywołanymi. Otóż to ciągle jeszcze pozostaje i dzisiaj. Wyraz kościół oznacza „ci, którzy zostali wywołani". Chodzi o tych, którzy zostali wezwani, oddzieleni i stali się innymi.

12 Otóż w Starym Testamencie znany kościół nazywany był „królestwem Bożym". Królestwo Boże. Biorę to według chronologii biblijnej. W Starym Testamencie kościół był nazywany „królestwem Bożym". Inaczej mówiąc, Bóg jest Królem, a kościół jest terenem podległym Jego władzy. Królestwo Boże, Stary Testament.

W Nowym Testamencie ono jest nazywane „imperium mesjańskim". O, jak ja to lubię! Mesjańskim! Inaczej mówiąc, jest to „imperium Mesjasza," w którym Mesjasz rządzi i króluje. Bez żadnych barier denominacyjnych, bez wszystkiego takiego. Mesjasz sprawujący władzę w swoim imperium! Czyż to nie jest wspaniałe? Imperium mesjańskie! Dlatego kościół nie jest organizacją, kościół nie jest zebraniem ludzi. Kościół jest to lud Boży, który został wywołany ze świata, aby służyć w innym królestwie.

13 To jest warte wzmianki. Kilka miesięcy temu poszedłem z żoną na zakupy i zobaczyliśmy coś niezwykłego. Na ulicy była kobieta ubrana w spódniczkę. Dobrze, może w to nie uwierzycie, ale naprawdę znaleźliśmy jedną taką. Wtedy żona powiedziała do mnie: „Popatrz na to".

„Ona musi być chrześcijanką," odpowiedziałem, „tak bardzo się różni". To hańba.

A potem powstało pytanie: „Bill, dlaczego tak jest, że my jako chrześcijanie, wyznający tę wiarę, w którą wierzymy, dlaczego tak jest, że ograniczamy nasze kobiety, aby nie nosiły tych strojów, aby nie postępowały w ten sposób? Czyż ludzie z innych

kościołów tego nie robią? Oni noszą takie stroje, ubierają się niemoralnie. A dlaczego tak jest? Nie można chyba powiedzieć, że oni są niemoralni".

„To prawda. Nie mogę sądzić nikogo. Ale patrząc na nich, oni bywają rozpoznani po swoich owocach. Oni być może nie popełniają w rzeczywistości tego przestępstwa, ale jest na nich duch, który pędzi ich do niemoralności," odpowiedziałem.

14 Jezus powiedział: „Kto by kolwiek spojrzał na niewiastę, aby jej pożądał, już z nią popełnił cudzołóstwo w sercu swoim". Skoro więc ten grzesznik będzie musiał odpowiadać za popełnienie cudzołóstwa, to kto okaże się winny? Ta kobieta, która tak się pokazywała. Ty może jesteś czysta jak lilia, jeśli chodzi o cnotę, ale jeśli tak pokazujesz się przed ludźmi, ubrana niemoralnie, to nawet chociaż nie jesteś winna tego aktu, pobudzasz mężczyznę do złego myślenia o tobie i to jest twoja wina. Jezus powiedział, że będziesz „winna popełnienia cudzołóstwa," a cudzołożnica z pewnością nie wejdzie do nieba.

15 Kiedy podróżuję po świecie, przekonuję się, że każdy naród ma swojego własnego ducha. A wszystkie narody są sterowane przez diabła. Wszystkie rządy są pod władzą diabła. Tak mówi Biblia. One walczą, prowadzą wojny i będą to czynić, dopóki nie przyjdzie Jezus. Dopiero potem On zbuduje królestwo, w którym nie będzie wojen. Szatan powiedział, że wszystkie królestwa świata należą do niego i że czyni z nimi, cokolwiek zechce. Powiedział to prosto w oczy Jezusowi Chrystusowi. One wszystkie są narzędziami szatana, królestwami szatana. Szatan powiedział do Jezusa: „To wszystko dam Tobie, jeśli upadłszy pokłonisz mi się".

Jezus wiedział, że w tysiącleciu one przypadną Mu w dziedzictwo i dlatego odpowiedział: „Idź precz ode mnie, szatanie". On wiedział, że Bóg da Mu wszystkie te królestwa, że będą one należały do Niego i że wszystkie one staną się jednym królestwem.

16 Kiedy przyjeżdżacie do Niemiec, znajdujecie tam niemieckiego ducha. Przybywając do Anglii, znajdujecie tam angielskiego ducha. Udając się do Szwecji, znajdziecie szwedzkiego ducha. Jadąc do Francji, spotkacie francuskiego ducha. A będąc w Ameryce, znajdujecie amerykańskiego ducha.

Kiedyś zatrzymałem się w Rzymie u św. Anioła i chciałem zwiedzić katakumby. Ale jako Amerykanin poczułem się zdziwiony i upokorzony, kiedy stałem przed tym wejściem do katakumb i usłyszałem takie ogłoszenie: „Do amerykańskich kobiet: Przed wejściem do środka prosimy ubrać się i okazać szacunek zmarłym". Jest to okropne, kiedy naród upadnie tak nisko, kiedy dojdzie aż do takiego stanu. Widzicie więc, że ponieważ... Pewnego razu zapytałem pewną kobietę: „Czy jesteś chrześcijanką?"

17 „Jestem amerykanką". „Oczywiście, że tak," odpowiedziała. Ale to nie ma z tym nic wspólnego.

Brat Bosworth zadał kiedyś pytanie jednej z nich: „Czy jesteś chrześcijanką, siostro?"

Ona odpowiedziała: „Przyjmij do wiadomości, że codziennie zapalam świeczkę". Tak jakby zapalanie świeczki miało cokolwiek wspólnego z chrześcijaństwem! Chrześcijaństwo nie polega na takich rzeczach, jak ta. A kościół Boży nie polega na takim makijażu, jak ten.

18 Otóż co powoduje, że kobiety... Nigdy nie zmuszamy kobiet, aby to robiły. Nigdy nie zmuszamy naszych mężczyzn, aby nie pili, nie przeklinali. Głosimy tylko Ewangelię i przedstawiamy biblijny wzorzec. Wielu mężczyzn przystępuje do tej zielonoświątkowej wiary albo do wiary w uświęcenie. Oni przyłączają się i opowiadają się za tym, ale nie są z tym złączeni w swoich sercach. Tak samo jest też z wielu kobietami. My nie mówimy, że muszą to robić. Dajemy im tylko biblijny wzorzec. Mówimy im, czego uczy Biblia, a jeśli one są zrodzone z niebiańskiego Ducha, to ich duch nie jest już zamerykanizowany, nie jest już zgermanizowany, lecz jest zniebianizowany dla królestwa Bożego. Jesteśmy bowiem w innym królestwie, w królestwie Bożym, gdzie istnieje przyzwoitość, świętość i moc.

19 Mamy dostęp do swojego Króla. Mamy u niego audiencję, kiedykolwiek zechcemy Go wezwać. Nie mamy żadnych innych orędowników ani innych pośredników pomiędzy Królem a nami, oprócz tego człowieka, Chrystusa Jezusa. Żyjemy więc w królestwie. A w chronologii biblijnej ono nazywa się „królestwem mesjańskim". Inaczej mówiąc, jest to

królestwo, w którym panuje Mesjasz, gdzie każde życie jest pod Jego władzą, gdzie kieruje On życiem Swojego ludu, tych ludzi wywołanych z różnych dróg, zebranych razem w jedną grupę, którą On nazwał Swoim kościołem albo „wywołanymi". Czyż to nie piękna rzecz?

20 Otóż, Izrael był pierwotnie ludem Bożym, (znajdujemy to w Dziejach Apostolskich 7,38., jeśli to sobie notujecie), następnie zaś został nazwany zgromadzeniem, kościołem Bożym, ponieważ zostali oni wywołani przez Boga z Egiptu, ze świata, z innych kościołów, z innych religii, aby chodzić wyłącznie z Bogiem.

A w obecnym czasie kościół Boży jest tym samym. Są to wywołani z wszystkiego, co jest na świecie, wywołani z każdego kultu religijnego, wywołani z każdej denominacji religijnej, wywołani z każdej organizacji religijnej, aby chodzić z Bogiem. Nie są pod władzą biskupa, lecz znajdują się pod władzą Chrystusa, w Jego królestwie mesjańskim, w którym żyjemy. Chrystus jest Królem. Chrystus jest tym jedynym.

21 Otóż Chrystus jest jego głową, jest głową tego mesjańskiego królestwa. Nie możecie zorganizować królestwa, którego głową jest Chrystus. Nie możecie zdenominizować królestwa, którego Chrystus jest głową, ponieważ Chrystus jest Królem. Nie możecie wziąć ludzkich umysłów i stworzyć organizacji, którą Chrystus będzie rządził. I dlatego każde stowarzyszenie, jacykolwiek ludzie, jakiekolwiek grupy ludzi, którzy próbują zorganizować królestwo Boże, znajdują się w sprzeczności z Królem. A jeśli są w sprzeczności z Królem, to działają przeciwko Królowi. Jeśli zaś jest to przeciwko Królowi, jest to anty-Chrystowe. To jest bardzo szorstkie. Gdybym tylko miał trochę wyraźniejszy głos, wyjaśniłbym to. Jest to anty-Chryst. Jeśli będziecie mieć ze mną kilka minut cierpliwości, udowodnię to. Duch antychrystowy usiłuje brać ludzi i wzywać ich z organizacji do organizacji, organizować ich razem, co nigdy nie było wolą Bożą. Ludzie zawsze sprzeczali się ze mną, ponieważ ja uderzam tak twardo w organizacje. Ja nie uderzam w ludzi, którzy są w nich. Uderzam w tego ducha denominacji, który każe tym ludziom myśleć, że: „My jesteśmy tym ludem!"

22 Lud Boży to ludzie przez Niego wywołani. Wierzę, że oni są w każdej denominacji. Oni mogą być katolikami, oni mogą być protestantami, oni mogą być Żydami, mogą być we wszelkiego rodzaju kościołach. Ale prawdziwym kościołem jest mistyczne ciało Jezusa Chrystusa.

Otóż nie możecie zorganizować mistycznego ciała Jezusa Chrystusa. Każda bowiem osoba, która przychodzi do Chrystusa (wychodzi ze świata i wchodzi do Chrystusa), wchodzi do Jego mistycznego ciała. A ty stajesz się członkiem tego ciała, kiedy wchodzisz do tego kościoła, kiedy zostajesz wywołany i ochrzczony do tego mistycznego ciała. Zrozumiałe? Nie do metodystów, baptystów, zielonoświątkowców, nazaretan, Świętości Pielgrzymów ani katolików, lecz do ciała Jezusa Chrystusa. Rozważymy to trochę głębiej przy innych pytaniach za kilka minut, kiedy wejdziemy do głębszych części tej sprawy. Ale kościół jest ciałem Chrystusa.

23 On przyrównał go w wielu podobieństwach, między innymi do męża i żony. On nazwał kościół oblubienicą. Oblubienica i oblubieniec nie są już dłużej dwojgiem ludzi, oni są jedno. Ona jest ciałem z jego ciała i kością z jego kości. A kiedy mężczyzna albo kobieta zostają powołani przez Ducha Świętego do mistycznego ciała Chrystusa, stają się pełnymi członkami Jego ciała, gdy zostają napełnieni Duchem Świętym, ponieważ Bóg wziął tego Ducha z Chrystusa, wzbudził z martwych Jego ciało, posadził je na Jego tronie, po czym zesłał Ducha Świętego z powrotem, aby utworzyć mistyczne ciało Chrystusa. A ono zostanie złączone z Nim na weselnej uczcie, kiedy nastanie przyjście Pańskie. Nie możecie organizować. To jest tajemnicą.

24 Jezus powiedział do Nikodema: „Wiatr wieje, dokąd chce, ale nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd idzie; tak jest z każdym, kto się narodził z Ducha". Nie możecie tego zrozumieć. To przychodzi skądś, ale nie jest to metodystyczne, nie jest to baptystyczne, nie jest to zielonoświątkowe, nie jest to żadną organizacją. Jest to poród, narodzenie się do królestwa Bożego.

Otóż próby zorganizowania tego doprowadzają to do anty-Chrysta, ponieważ wszystko, co jest przeciwko nauce Chrystusa, jest anty-Chrystem.

25 Skąd wobec tego wzięła się ta organizacja? Kiedy Jezus był na ziemi, nigdy nie zorganizował żadnego kościoła. On mówił o przyszłym kościele, ale nigdy nie zorganizował żadnego kościoła. Nie było nigdy zorganizowanego kościoła przez setki lat

po śmierci ostatniego apostoła. A pierwszym zorganizowanym kościołem, jaki kiedykolwiek powstał na ziemi, jest kościół rzymskokatolicki. Mam „Ojców przednicejskich," „Księgę męczenników" Fox'a, pisma Józefa Flawiusza, „Wczesne wieki" Pember'a i wiele dzieł wielkich starożytnych pisarzy, a nigdzie, nigdzie na stronicach historii nie ma żadnej zapisanej wzmianki o zorganizowaniu jakiegokolwiek kościoła, dopóki nie zorganizowano kościoła rzymskokatolickiego. A on stał się organizacją, co było przeciwne Bogu. Otóż, jeśli taka rzecz miała nadejść... Och, bardzo chciałbym wam to przekazać. Jeśli taka rzecz miała się stać, jeśli miał zaistnieć taki wielki anty-Chryst, to czyż Bóg nie powinien był tego przewidzieć, jeśli jest nieskończonym Bogiem? On jest nieskończony. Czyż On nie wiedziałby, że ta rzecz nadchodzi? A jeśli to jest tak okropną rzeczą, to czyż On nie ostrzegłby wcześniej Swojego kościoła? Otóż mam nadzieję, że macie lepsze zrozumienie tego, dlaczego uderzam, nie w ludzi znajdujących się w tych organizacjach, lecz w te organizacje i ich skłonności. To nie może być nic innego, jak anty-Chryst, w każdej poszczególnej z nich.

26 Może powiecie: „Ależ chwileczkę, myślałem, że nie głosisz nic innego, jak tylko Biblię".

„W takim razie pozwólmy, niech powie to Biblia". Otwórzmy ją teraz i czytajmy przez chwilę z 17 rozdziału Objawienia. To jest objawienie Jezusa Chrystusa dla Jego kościoła, kościoła wywołanego. Objawienie 17, a będziemy się starali zrobić to tak szybko, jak to tylko możliwe. Lecz uważajcie teraz, kiedy będziemy czytać:

> *I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, mających siedem czas, i tak się do mnie odezwał: Chodź, pokażę ci sąd nad wielką wszetecznicą, która rozsiadła się nad wielu wodami.*

Otóż to jest wszystko symboliczne, ponieważ jest to objawienie Jezusa Chrystusa, zapieczętowane. Czy wiedzieliście o tym? Jest to ukryta rzecz i może zostać objawiona tylko... nie przez umysł intelektualny, lecz przez Ducha Świętego, poprzez dary duchowe: „Tu potrzebna jest mądrość. Kto ma rozum [w języku ang.: „mądrość" - tłum.], niech obliczy liczbę zwierzęcia„. Kto ma mądrość, dar mądrości, niech uczyni to i niech uczyni tamto. I to jest to objawienie.

27 Otóż wszyscy wiedzą, że kiedy w Biblii występuje symbolicznie kobieta, odnosi się to do kościoła. Kościół Chrystusa nazywany jest oblubienicą. Paweł powiedział: „Stawiłem was przed Chrystusem jako dziewicę czystą".

Tutaj natomiast mowa jest o wielkiej kobiecie, która ma złą opinię. „Chodź, pokażę ci sąd nad wielką wszetecznicą, która rozsiadła się nad wielu wodami," powiedział anioł do Jana. „Kobieta, która rozsiadła się nad wielu wodami," to brzmi bardzo tajemniczo, ale wszystko to znajduje się tutaj. Biblia to wyjaśnia. W tym celu zwróćmy się do rozdziału 15, raczej do wiersza 15, aby stwierdzić, co oznaczają te „wody".

> *I mówi do mnie: Wody, które widziałeś, nad którymi rozsiadła się wszetecznica, to ludy i tłumy, i narody, i języki.*

28 A zatem te wody, nad którymi rozsiadła się ta kobieta, są to „narody, ludy, tłumy i języki," nad którymi ona ma władzę. Ona kieruje tym wszystkim, ta kobieta, kobieta złych obyczajów. Otóż wiemy, że jeśli w życiu potocznym mówi się o kobiecie złych obyczajów, oznacza to, że ona jest niewierna swojemu mężowi. Wtedy tak się ją określa. Wtedy wiadomo, że ona udaje, iż jest wierna swojemu mężowi, ale w życiu zdradza go. Czy to prawda? A więc dobrze, jest to zatem kościół, który mówi, że Chrystus jest jego małżonkiem, którego doktryna jest jednak sprzeczna z Jego nauką. Jest to wszetecznica, a ona ma władzę nad ludami, tłumami i narodami. „Chodź, pokażę ci sąd nad nią". Teraz więc jest to już jasne.

> *... Z którą nierząd uprawiali królowie ziemi, a winem jej nierządu upijali się mieszkańcy ziemi.*

29 Co to jest nierząd? Jest to nieczystość, znaczy to być nieczystym. Ona jest wszetecznicę, ona jest zanieczyszczona, a wszyscy bogaci ludzie świata, królowie i wielcy ludzie spośród narodów i tłumów uprawiają z nią nierząd, uczestniczą w jej złym postępowaniu. Widzicie chyba, do czego to zmierza. Czy nie tak? Rozumiecie?

30 Ja nie odpowiadam za to, że tak jest napisane, ponosiłbym jednak odpowiedzialność, gdybym tego nie uczył. Mówimy teraz o kościele. Zauważycie to, kiedy pójdziemy teraz trochę dalej.

I zaniósł mnie w duchu na pustynię. I widziałem kobietę siedzącą na czerwonym jak szkarłat zwierzęciu...

Pozwólcie, że będę wyjaśniał te symbole po kolei. Otóż szkarłat to jest czerwień. Kolor czerwony w pewnym sensie jest dobry, ale w innym sensie jest to kolor niedobry. Czerwone światło oznacza niebezpieczeństwo. „Ona była przyodziana w szkarłat". Kolor szkarłatowy, czerwień to prostytucja.

„I ona siedziała na zwierzęciu". Zwierzę w Biblii oznacza władzę. Zauważcie, widzę, że wielu kaznodziejów przytakuje głowami, że to prawda, ponieważ oni są nauczycielami Biblii. Zwierzę oznacza moc. Wiemy o tych zwierzętach Biblii, w Objawieniu 13, a także u Daniela, które wychodzą z wody. Zwierzęta, moce, wyłaniające się spośród ludzi.

31 Ale czy zauważyliście w Objawieniu 13, kiedy pojawiają się Stany Zjednoczone, że jest to jedyne zwierzę w Biblii (pojawiające się), które nie wychodzi z wody? Biblia mówi, że ono wystąpiło z ziemi, a więc z miejsca, gdzie nie było ludzi. To było to nowe królestwo. Ono wyglądało jak baranek, ale po pewnym czasie przemówiło jak smok. To jest ten kraj. To musi się stać! Pewnego dnia oni popełnią błąd i wybiorą niewłaściwego faceta. Oni wyniosą do władzy Józefa... raczej faraona, który nie znał Józefa. Próbowali już to zrobić wcześniej i zrobią to znowu, jeśli tym razem im się nie uda. W końcu to się stanie, Biblia tak mówi. Ja nie jestem politykiem. Oba ich stronnictwa są fałszywe. Ja oddaję mój głos na Jezusa Chrystusa. On jest tym jedynym, którym jestem zainteresowany. Ale mówię wam, jeśli oczekujecie wolności dla swoich dzieci, to lepiej wyczyśćcie sobie okulary. Nie wiem, jak blisko to jest. Módlcie się. W porządku. Co mamy dalej?

32 *I zaniósł mnie w duchu na pustynię. I widziałem kobietę* (kościół) *siedzącą na czerwonym jak szkarłat zwierzęciu, pełnym bluźnierczych imion, mającym siedem głów i dziesięć rogów.*

„Siedem głów". A tutaj poniżej jest powiedziane: „Siedem głów to siedem pagórków, na których rozsiadło się to miasto". A które miasto zbudowane jest na siedmiu pagórkach? Rzym. Dokładnie tak. Rzym jest miastem, zbudowanym na siedmiu pagórkach. A więc kościół, kobieta, nierządnica, sprawująca władzę nad światem swoimi mocami. Ależ to jest tak jasne, jakbyśmy czytali gazetę. Rozumiecie? Oczywiście.

33 *A kobieta była przyodziana w purpurę i w szkarłat (ta kobieta, ten kościół, bogaty), przyozdobiona złotem, drogimi kamieniami i perłami...*

Powiedzcie mi, gdzie chociaż jeden z nich płaci podatek dochodowy. Powiedzcie mi, gdzie pobiera się od nich jakiekolwiek podatki. Są od tego wolni, mimo że robią wszystko, co tylko zechcą. A jednak Bóg ma tam dzieci, z pewnością tak.

A tamci to samo. Kościół nie może przymawiać garnkowi, że kopci. Bardzo często protestanci mówią: „Ależ katolicy zamordowali tego, tamtego i owego". Ale kto zamordował Józefa Smitha? Ja z nim się nie zgadzam, ale on tutaj w Ameryce miał takie same prawo głosić swoją naukę, jak ja moją. A kościół metodystyczny zamordował Józefa Smitha. Gdy pojedziecie do Salt Lake City, jest tam wysoko umieszczony wielki znak: „Wy metodyści, uważajcie na tereny mormonów!" To prawda, kościół metodystyczny zastrzelił Józefa Smitha. Protestanci! A więc nie wywrzaskujcie na katolików. Poczekajcie tylko kilka minut, Biblia także to powie.

34 *... drogimi kamieniami i perłami; a miała w ręce swej złoty kielich pełen obrzydliwości i nieczystości jej nierządu* (jej doktryn, które rozpowszechniała, a królowie ziemi pili to).

Każdy, kto wierzy w rzeczywistość pigułek witaminowych Jaggers'a uwierzy też, że można kobietę, która żyła z mężem przez trzydzieści lat i ma z nim gromadę dzieci, pokropić święconą wodą i przez to zamienić ją z powrotem w dziewicę i posłać ją do małżeńskiego łoża z małżonkiem w ich noc poślubną. Każdy, kto wierzy, że święcona woda jest w stanie to zrobić, może uwierzyć wszystkiemu. Tak jest! Ale królowie ziemi popełniają takie rzeczy, jak ta. Robią to dlatego, aby móc żyć i czuć się spokojnie. Jednak w głębi swoich serc wiecie, że jesteście zepsuci. Weźmijcie krew Jezusa Chrystusa, która może was oczyścić! Ale teraz zauważcie, że ona była pierwszym zorganizowanym kościołem, Biblia mówi tutaj o tym.

35 *A na czole jej wypisane było imię o tajemniczym znaczeniu: Wielki Babilon, matka wszetecznic i obrzydliwości ziemi.*

Uważajcie teraz. Wszyscy zgodzimy się z tym, a nawet własne książki Rzymu, własne książki katolików są zgodne co do tego, że to jest kościół rzymski. A więc ich własne książki zgadzają się z tym. Mam wydawnictwo pod tytułem „Fakty naszej wiary," które przeznaczone jest tylko dla ich kapłanów. Pewna katoliczka, której syn był księdzem, nawróciła się na moją wiarę i ona dała mi tę książkę. Potem on ugadał ją, aby wróciła do ich kościoła, i ona przyszła ją odebrać, ale ja jej nie oddałem. Zostawiłem ją sobie jako dowód, chciałem bowiem wiedzieć, o czym ja mówię. Kiedy coś mówię, muszę mieć co do tego pewność, gdyż Bóg uczyni mnie za to odpowiedzialnym.

36 Pamiętajcie więc, ona nosiła imię: „Tajemnica Babilon". Wiemy, że jest to kościół katolicki, zauważcie jednak, że ona jest „matką wszetecznic". Kim jest wszetecznica? Jest to jedna i ta sama rzecz. One są tym samym, co ona. Skąd zatem pochodzą te organizacje? Oto jest ich matka. Oto, czym one są od samego początku. A zatem powiadacie: „To jest antychryst". To prawda. Ale jeśli to jest anty-Chryst, to czym są nasze organizacje? Jedne i drugie to wszetecznice. Uprawiają nierząd, popełniają wszeteczeństwo, przyjmują fałszywe rzeczy z powodu umysłów i intelektów ludzkich. Jak mówi Biblia: „Nauczając nauk, które są ustawami ludzkimi". To właśnie nazywa się dzisiaj kościołem, a jest to przeciwne królestwu Bożemu.

37 Podobnie jak w Starym Testamencie. Bóg chciał być Królem nad Izraelem, zanim jeszcze on stał się kościołem, i On był Królem. A potem, chociaż mieli proroka Samuela, dobrego człowieka, kiedy on rozmawiał z nimi na temat króla, oni chcieli być jak pozostałe narody, chcieli być jak Filistyńczycy.

Na tym właśnie polega problem protestantów, że oni nie chcą pozostawić tego w spokoju. Oni po prostu... Kiedy Duch Święty na nich zstąpił czterdzieści lat temu, kiedy zaczęła się rozlewać ta moc i oni zaczęli tańczyć, wznosić okrzyki i mówić językami, oni nie zostawili tego w spokoju, musieli to zorganizować. Potem pojawiło się jedno i nazwali to „Radą Ogólną". Niedługo pojawiło się coś innego, w czym było nieco światła na temat imienia Jezusa Chrystusa. Nazwano to „Nowymi rzeczami" i wyłączono ich. Oni więc utworzyli sobie organizację, którą nazwali „P.A. of J.C. - Pentecostal Assemblies of Jesus Christ - Zgromadzeniami Zielonoświątkowymi Jezusa Chrystusa". Powstało między nimi małe tarcie o to, czy On przyjedzie na białym koniu, czy też jakoś inaczej. Oni zorganizowali się w „P.A. of W. - Pentecostal Assemblies of the World - Zgromadzenia Zielonoświątkowe świata". Oj, oj, oj! Potem pojawił się „Church of God - Kościół Boży". Następnie podzielili się w kwestii proroctwa i zorganizowali się jeszcze raz. A za każdym razem, kiedy to robicie, postępujecie wbrew woli Bożej! Ten duch anty-Chrystusowy!

38 Kościół Boży jest wolny. Kościół Boży nie jest związany żadnymi ograniczeniami, ponieważ od morza do morza on jest Boży. Każda istota ludzka na ziemi należy do niego. Czy ona jest katolikiem, protestantem, czy czymkolwiek jest, Bóg szuka tych, których serca są szczere. A zbawieni jesteśmy przez wiarę, przez to, że wierzymy w Niego. To jest kościół. Widzicie więc, że kościół nie jest organizacją.

Pamiętajcie za każdym razem, kiedy widzicie organizację, że widnieje nad nią napis: „anty-Chryst". Tutaj jest to w Biblii. Jest to tak wyraźne, że nie wiem, jak inaczej można by to przeczytać. Mam mnóstwo drogich mi przyjaciół, siedzących tutaj, którzy należą do organizacji. Nie mówię, że oni są anty-Chrystusowi. Nie nazywam was tak, ale poza tą całą rzeczą... wygląda na to, że diabeł powykręcał to w taki sposób, że będziecie musieli mieć coś takiego, w przeciwnym razie nie pozwolą wam nawet głosić Słowa Bożego. Jest to ta sama rzecz, jaką mają narody. Nie możesz być człowiekiem bez narodowości, musisz mieć gdzieś swój naród. Musisz być albo Amerykaninem, Niemcem, albo kim innym. Widzicie, wszystko to jest powykręcane.

39 Tak więc prawdziwy, rzeczywiście narodzony na nowo chrześcijanin jest prawie że tułaczem, a w oczach świata jest zaprzańcem. Ale w oczach Bożych on jest drogocenny. Chciałbym, abyśmy mieli czas wejść do Listu do Hebrajczyków 11 i śledzić, jak ci wojownicy wiary... Jak Abraham wyruszył i nazwał samego siebie pielgrzymem i przychodniem. Jest powiedziane, że ten świat był jego domem, ale on wędrował, szukając miasta, którego budowniczym i twórcą był Bóg. A my, będąc umarłymi w Chrystusie, stajemy się nasieniem Abrahama i współdziedzicami z nim według obietnicy. I czym na skutek tego się stajemy? Pielgrzymami i tułaczami.

40 Kiedy Izrael wyszedł z Egiptu, na jego drodze stanął Moab, wielki zorganizowany kraj. Był także Edom, inny wielki zorganizowany kraj. A oto pojawił się niedenominacyjny Izrael. Jedni, i drudzy byli zasadniczo zgodni ze Słowem.

Przypomnijcie sobie, że Bileam składał takie same ofiary, jak Izrael. Zgodnie z Bożym wymaganiem wzniósł siedem ołtarzy i złożył siedem czystych ofiar, siedem baranów, wskazujących na przyjście Sprawiedliwego. Zasadniczo i jedni, i drudzy byli w porządku. Ale Bileam nie zdołał zauważyć jednej rzeczy, nie dostrzegł mianowicie wśród Izraela tej rzeczy nadnaturalnej, tej grupy międzydenominacyjnej. Nie mieli miejsca, dokąd mogliby pójść, błąkali się, byli jednak w drodze prowadzącej dokądś.

Podobnie ma się obecnie rzecz z kościołem żywego Boga. On jest niezorganizowany, na ile chodzi o ten świat. On jest złączony w jedno nie przez więzy organizacyjne, lecz przez moc i Ducha Jezusa Chrystusa, więzami miłości.

41 Niech metodysta i baptysta poklepują się po plecach i mówią: „Mój drogi bracie," jeśli zobaczyli, że nie mogą iść razem, o ile się nie zgodzą.

„Czy jesteś chrześcijaninem?", pytają ludzie.

„Jestem baptystą". Ależ to nie jest wcale odpowiedzią na to pytanie. „Czy jesteś chrześcijaninem?" „Jestem zielonoświątkowcem". To nie jest odpowiedzią na to pytanie.

Jeśli jesteś chrześcijaninem, to jesteś nowo narodzoną istotą. Znajdujesz się w mistycznym królestwie Bożym. Twoje oczy nie są zwrócone na rzeczy tego świata, lecz na rzeczy w górze. Właśnie wtedy jesteś w kościele. To jest kościół. On nie jest organizacją i nigdy nie może być organizacją. Zapiszcie to sobie! Kościół żyjącego Boga nigdy nie może być żadną konkretną grupą. On nie może być organizacją. On musi być mistycznym ciałem, Duchem Świętym. Po chwili, jeśli będziemy mieli na to czas, wrócimy jeszcze do tego.

42 Czy więc rozumiecie teraz, co to znaczy kościół? Kościół to grono „wywołanych," to powołany lud, nad którym panuje tylko Król tego mesjańskiego królestwa. O, czyż to nie jest wspaniałe? Lubię to. Czytałem o tym dzisiaj w... Jest tam powiedziane: „To królestwo, to imperium mesjańskie". Ten autor nazywa to „imperium mesjańskim". Mówi on ponadto: „Nie ma czegoś takiego, jak kościół żyjącego Boga kiedykolwiek zorganizowany. Organizacja to coś, co zostało dodane, zaadoptowane do tego, aby zająć miejsce tego pierwotnego".

43 Właśnie dokładnie w ten sposób wprowadzono wszystkie te fałszywe doktryny, aby zająć miejsce tego prawdziwego. Właśnie z tego powodu ta kobieta miała w swojej ręce kubek obrzydliwości jej nierządu. Otóż widzicie, ja nie mówię... Zielonoświątkowcy są tak samo winni, jak katolicy, albo Świętość Pielgrzymów, nazareńczycy, baptyści, albo metodyści. Jednak we wszystkich tych kościołach denominacyjnych Bóg ma Swoje dzieci. One należą do tego mistycznego królestwa. Jedyną rzeczą, na którą one czekają, jest to, że zobaczą, iż dzieje się coś, co przyciągnie do siebie ich serca. Jestem dzisiaj tak szczęśliwy, ponieważ wiem, że oni przychodzą ze wschodu i z zachodu, z północy i z południa, wydostają się stamtąd, uwielbiają i oczekują na przyjście Pana. Biblia mówi, że w ostatecznych dniach będą to czynić. Dokładnie taka jest prawda. Jest także powiedziane, że będą biegać ze wschodu na zachód, północ i południe, poszukując prawdziwego Słowa Bożego. Będzie to głód nie chleba i wody, lecz słuchania Słowa Bożego.

Oni życzą sobie: „Chodźcie, przyłączcie się do nas. Chodźcie, przyłączcie się do nas". W królestwie Bożym nie ma nic, do czego można by się przyłączyć. Nie ma tam ani jednej rzeczy, do której można by się przyłączyć. Jest tylko przeżycie narodzenia się do kościoła, nie przyłączenia się do niego. Może podam trochę więcej o tym za chwilę, gdyż mam tu jeszcze zanotowanych kilka innych cytatów z Pisma.

44 Ale przejdźmy teraz do tej drugiej myśli, tak abyśmy zdążyli przejść przez wszystkie z nich. Kto go założył, to mistyczne ciało Chrystusa? Kto je zapoczątkował? Jezus Chrystus. I ono jest... On jest głową tego mistycznego ciała. On jest jego Królem i przeprowadza w nim Swoją wolę na obszarze Swojego panowania. Nie władza biskupa ani władza rady zborowej, lecz władza Króla, samego Mesjasza, który sprawuje ją w zakresie Swojego państwa. Kiedy to się rozpoczęło? W dniu Pięćdziesiątnicy. To nie jest organizacja zielonoświątkowa, lecz przeżycie zielonoświątkowe. Właśnie wtedy to się rozpoczęło w was. On mówił o jego nadejściu. On powiedział, co nastąpi. On zapowiedział jego nadejście.

45 Jeśli chcemy, możemy teraz otworzyć 24 rozdział Łukasza, wiersz 49, a zobaczymy tam, co On o tym powiedział. Przeczytamy teraz niektóre teksty, aby ci ludzie, którzy

robią notatki, mogli to sobie zapisać. Łukasz 24,49.

A oto Ja zsyłam na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostańcie w mieście, aż zostaniecie przyobleczeni mocą z wysokości.

On dał tutaj obietnicę o nadejściu kościoła, o nadejściu królestwa. A teraz znajdźcie zaraz Dzieje Apostolskie 1, wiersz 8. Przypomnijcie sobie także, że u Mateusza 16,18 On powiedział, że na tej skale zbuduje kościół Swój, a bramy piekielne nie przemogą go. Przejdziemy do tego za kilka minut, kiedy będziemy omawiać inny z tych tematów. A teraz Dzieje 1,8.

Ale weźmiecie moc Ducha Świętego, kiedy zstąpi na was, i będziecie mi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi.

Jest tu mowa o nadejściu królestwa świadectwa. Świadectwa o Jego zmartwychwstaniu, świadectwa o Jego mocy, świadectwa o Nim, o tym, że On żyje. „Jesteście Moimi świadkami". Dzieje 1,8.

46 Potem znajdujemy to także w Liście do Efezjan, 1 rozdział, 22 wiersz, dla tych, którzy chcą to sobie zapisać. Jest tego bardzo dużo do zapisywania, chodzi jednak o utrwalenie tego, aby zapewnić, że to zrozumiecie. W porządku, Efezjan 1, wiersz 22.

I wszystko poddał pod nogi jego (to jest Chrystusa)*, a jego samego ustanowił ponad wszystkim głową kościoła,*

Który jest ciałem jego, pełnią tego, który sam wszystko we wszystkim wypełnia.

Kto ten kościół założył? Jezus Chrystus. Nie biskup, nie grupa ludzi, nie papież, nie żadne władze ludzkiego pochodzenia. Tylko Jezus Chrystus zapowiedział to, gdyż jest to Jego królestwo, które miało nadejść w mocy. „Są wśród stojących tutaj tacy.".. Mateusz, rozdział 16. „Zaprawdę powiadam wam: Niektórzy z tych, co tu stoją, nie zaznają śmierci, zanim nie ujrzą królestwa Bożego, nadchodzącego w mocy". [Marek 9,1 - wyd.] Zaledwie kilka dni później On został ukrzyżowany, a potem zstąpił Duch Święty. „Niektórzy z tych, co tu stoją, nie zaznają śmierci, zanim nie ujrzą królestwa Bożego".

47 „Czy w tym czasie odbudujesz królestwo?" pytali Go Żydzi.

„Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec w mocy swojej ustanowił," odpowiedział. Dzieje 1. „Ale weźmiecie moc Ducha Świętego, kiedy zstąpi na was". Weźmiesz moc, kiedy zrobią z ciebie biskupa, kiedy zrobią z ciebie kaznodzieję, kiedy zrobią z ciebie papieża, kiedy zrobią z ciebie księdza? „Weźmiecie moc, kiedy Duch Święty zstąpi na was". To są ci świadkowie, których szukał Bóg, świadkowie po przyjściu Ducha Świętego. Nie świadkowie, że ja jestem biskupem, nie świadkowie, że ja jestem pastorem. Lecz świadkowie czego? Zmartwychwstałego Króla! To jest prawdziwy kościół żyjącego Boga. W porządku.

48 Możemy to także przeczytać w Liście do Kolosan 1, wiersze 17 i 18, skoro jesteśmy teraz przy tym. Kolosan 1,17 i 18.

On też jest przed wszystkimi rzeczami i wszystko na nim jest ugruntowane,

On także jest głową ciała, kościoła; On jest początkiem, pierworodnym z umarłych, aby we wszystkim był pierwszy.

Kto jest głową kościoła? Jezus Chrystus. Jakie to jest królestwo? Jest to królestwo mesjańskie, kościół. Nie organizacja, lecz kościół, mistyczne ciało, którego Chrystus jest głową. O, lubię to. Chodzenie w Duchu, okazywanie posłuszeństwa Królowi. Dla świata jest to głupstwem, ale w oczach Bożych jest to cenne. Chodzenie w Duchu, chociaż jest się źle zrozumianym, wyśmiewanym, wyszydzanym. „Wszyscy, którzy żyją pobożnie w Chrystusie Jezusie, prześladowani będą". „Jeśli prześladowali proroków, którzy byli przed wami, a Mistrza, Mistrza tego budynku nazywali Belzebubem, jakże daleko więcej będą tak nazywali Jego uczniów!" Ale wy chodzicie w Duchu i odwracacie się tyłem do rzeczy tego świata. Nie jesteście związani żadnymi kajdanami. „Ten, kogo Syn wyswobodzi, jest prawdziwie wolny". Amen! Oto jest kościół żyjącego Boga. Oto kto go założył.

49 Co do świadków, widzimy ich w Dziejach Apostolskich 1, wierszu 8. On powiedział: „Zstąpi na was Duch Święty i będziecie Mi świadkami".

Czym jest kościół? Mistycznym ciałem Chrystusa. Kto go założył? Sam Pan Jezus.

On nie został założony w Rzymie ani nie został założony w Anglii przez Jana Wesleya, ani nie został założony w Szwajcarii przez Kalwina, ani w Ameryce przez Johna Smitha (baptyści), ani też nie został założony w Kalifornii przez zielonoświątkowców. Został założony przez Jezusa Chrystusa, Króla tego mesjańskiego królestwa! Oto, przez kogo został on założony. On jest Królem. On chce być Królem. On chce panować nad nami. On chce być Panem.

50 Ludzie wpuszczają Go i mówią: „Przyjmuję Go jako swojego Zbawiciela". Ale nie pozwalają Mu być Panem. Pan oznacza prawo własności i władzę. „Wejdź, Panie do mojego serca i zbaw mnie od piekła, ale nie mów mi, co mam robić". Takie jest ludzkie nastawienie. To jest przyczyna, dla której Biblia mówi, i nic dziwnego, że to mówi: „Wszystkie stoły stały się pełne wymiocin". Wy wiecie, czym są wymiociny. „Wraca pies do wymiocin swoich". Jeśli te organizacje nie działały za pierwszym razem i Bóg musiał je zwymiotować, a wy do nich wracacie, to one wywołają wasze wymioty ponownie. On powiedział: „Obyś był zimny albo gorący! A tak żeś letni, wypluję cię z ust Moich". Sprawiacie, że Bóg choruje na żołądek i wymiotuje nas.

51 Pokażcie mi jakąś organizację, która upadła, a potem powstała ponownie. Pokażcie mi w historii choć jedną taką. Powstaje jakiś człowiek z usługą i Bóg go błogosławi. Pierwsze, jak wiecie, co on zrobi, odwróci to, wejdzie pomiędzy ludzi i zrobi z tego organizację, a tym od razu zabije to. Prześledźcie historię i przekonajcie się, czy kiedyś jakaś wydostała się z tego. Nie ma takiej ani jednej, ponieważ jest to wszystko duch anty-Chrystusowy pośród ludzi.

52 Jak Mojżesz i tamci, kiedy chcieli zrobić coś sami z siebie.

„Panie, mamy tak wiele członków w tym roku". Jakież to ma znaczenie, ilu macie członków? My nie szukamy członków kościoła, chodzi nam o członki ciała Chrystusowego. O zrodzonych do królestwa Bożego „nie z woli męża, lecz z woli Bożej," nie przez ducha ludzkiego ani ludzką inteligencję.

Paweł powiedział: „Nie przyszedłem do was z mądrością ludzką. Przyszedłem do was z Duchem Bożym i z mocą Jego zmartwychwstania, aby wiara wasza nie opierała się na mądrości ludzkiej ani na przekonywających słowach ludzkich, ale na mocy zmartwychwstania Jezusa Chrystusa". Oto, z czym on przyszedł. Niech nam Bóg dopomaga robić tak samo.

53 Otóż, nie chcemy spędzać zbyt wiele czasu na każdym z tych tematów. Teraz chciałbym dowiedzieć się: Co jest poselstwem tego kościoła? Czego ten kościół powinien nauczać? Jakie jest jego poselstwo? Pierwszym poselstwem, jakie przychodzi mi na myśl, które ten kościół (to mistyczne ciało) będzie nauczać, jest upamiętanie. Wróćmy na krótką chwilę do Łukasza 24. Pierwsza rzecz, jaką musi czynić kościół, jest upamiętanie i głoszenie upamiętania. Na krótko przed Swoim odejściem z tej ziemi Jezus powiedział te słowa. Jest to ostatni rozdział tej Ewangelii. Łukasz 24, począwszy od 46 wiersza.

> *I rzekł im: Jest napisane, że Chrystus miał cierpieć i trzeciego dnia zmartwychwstać*
>
> *I że, począwszy od Jerozolimy, w imię jego ma być głoszone wszystkim narodom upamiętanie dla odpuszczenia grzechów.* (O, chciałbym, aby utkwiło to głęboko, ponieważ zaraz przejdę do „odpuszczenia grzechów".)
>
> *Wy jesteście świadkami tego.*

54 [Puste miejsce na taśmie - wyd.] Pismo mówi, że On cierpiał. On jest tym, o którym mówili prorocy. On jest tym, wokół którego kręci się, którym zajmuje się cała Biblia. On z pewnością powinien wiedzieć, czego należy nauczać, On powinien wiedzieć, co należy robić. A On powiedział, że począwszy od Jerozolimy musi być głoszone upamiętanie i odpuszczenie grzechów na świadectwo wszystkim narodom. Otóż, organizacja rozpoczęła się w Rzymie. Kościół organizacyjny miał swój początek w Rzymie, przeszedł do Niemiec w czasach Marcina Lutra, do Anglii w czasach Wesleya, do Stanów Zjednoczonych w czasach Johna Smitha i do Kalifornii w czasach zielonoświątkowców. Ale kościół rozpoczyna się w Jerozolimie! Upamiętanie się przed Bogiem i chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów ma swój początek w Jerozolimie i „ma być"... On powiedział: „ma być". On nie powiedział, że oni wszyscy to osiągną. To ma być zapoczątkowane, ma być przekazywane wszystkim narodom, ma

być głoszone całemu światu, chociaż będzie tylko niewielu. Ale tak właśnie On powiedział. To jest Jego poselstwo. Oto jest poselstwo kościoła. Pokażcie mi kościół, który tego uczy. Powiedzcie mi, gdzie to jest. Nie znajdziecie takiego.

55 Otóż: „Jezus jest Królem". To jest drugie poselstwo. Jezus jest Królem i żyje na wieki wieków. Mateusz 28,20. Jezus jest Królem i żyje wiecznie. Oto, czego powinien nauczać kościół. Mateusz 28,20.

> *Ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata.* (Czy to prawda?)

W Liście do Hebrajczyków 13,8 czytamy: „Jezus Chrystus, ten sam wczoraj, dziś i na wieki". To jest poselstwem kościoła: Wykonywanie Jego pracy, udowadnianie Jego zmartwychwstania i składanie świadectwa. A teraz Dzieje Apostolskie 5,32., gdzie zobaczymy, czy oni to mieli, albo nie. Otwórzmy Dzieje 5, wiersz 32.

> *A my jesteśmy świadkami tych rzeczy, a także Duch Święty, którego Bóg dał tym, którzy mu są posłuszni.* (On ma tych, którzy składają o Nim świadectwo!)

56 Jan 14,12. Tutaj On przekazuje naukę o tym, co kościół powinien czynić. Zobaczymy, co tam jest powiedziane. Odczytamy to, aby było to oficjalne. W porządku, Jan 14, wiersz 12.

> *Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto wierzy we mnie, ten także dokonywać będzie uczynków, które Ja czynię, i większe nad te czynić będzie; bo Ja idę do Ojca.*

To jest poselstwem kościoła. „Jezus Chrystus, ten sam wczoraj, dziś i na wieki," żyjący w kościele, Król kościoła, zmartwychwstały, ten sam wczoraj, dziś i na wieki, dokonujący tych samych uczynków, czyniący to samo, co czynił Jezus. Oto to jest poselstwem kościoła. Jeśli kościół tego nie naucza, to naucza jakiejś fałszywej teologii. To właśnie Jezus rozkazał im głosić.

57 Co jeszcze będzie poselstwem kościoła? Jak możemy dowiedzieć się, czy ci ludzie... Oni mówią: „Jestem wierzący". Zobaczmy więc, jakie było Jego ostatnie polecenie dla Jego kościoła, dla wierzących. Marek 16. Otwórzcie 16 rozdział Marka i przekonamy się, jakie było Jego ostatnie poselstwo dla kościoła. Dowiemy się wtedy, czy jesteśmy wykonawcami tego polecenia. Marek 16 i rozpocznijmy od wiersza 14.

> *Na koniec ukazał się jedenastu uczniom* (Było to po Jego zmartwychwstaniu) *gdy siedzieli u stołu...*

Oto jest polecenie dla kościoła. Słuchajcie, jest to ostatnie polecenie. Sprawdzimy sami siebie, czy jesteśmy wierzącymi i czy jesteśmy w tym kościele albo nie.

Na koniec ukazał się jedenastu uczniom, gdy siedzieli u stołu, i ganił ich niewiarę i zatwardziałość serca, że nie uwierzyli tym, którzy go widzieli zmartwychwskrzeszonego.

58 Ktoś Go zobaczył. Ktoś próbował powiedzieć im o tym, ale oni nie wierzyli w to. Ależ to samo dzieje się dzisiaj! My wiemy, że On żyje, mamy w sobie świadectwo Jego Ducha. Widzimy Jego moc działającą w zgromadzeniach, dziesiątki tysięcy ludzi, i rozpoznawanie ich myśli, myśli ich serc, dokładnie tak, jak czynił On, kiedy był tutaj. Jak mówi Biblia: „Słowo Boże". On jest Słowem Bożym. „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga. A Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas". „Słowo Boże jest ostrzejsze, potężniejsze nad wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do stawów i szpiku, zdolne osądzić zamiary i myśli serca". Chrystus powiedział: „Sprawy, które Ja czynię, i wy czynić będziecie". Widzimy Go, że On to czyni. Ilu z was widziało Go to czynić? Oczywiście, wiemy, że On to czyni. On żyje tutaj. On jest w naszych sercach.

59 Oni w to nie wierzą. Nie wierzyli w to wtedy i nie wierzą teraz. Oni wierzą, że On umarł, i to jest dla nich rozstrzygające. A teraz mamy coś historycznego, że jakiś facet wystąpił kilka lat temu, założył kościół i spisał katechizm, i właśnie tego się trzymamy. To jest pogańskie! Tak jest. W tym nie ma prawdy. Och, nie mówię, że to nie było prawdziwe. Ten człowiek mógł tego dokonać, on mógł być nawet dwakroć tak szczery, ale Bóg nie kieruje Swoim kościołem w ten sposób. On nigdy sobie tego nie życzył.

60 Kiedy oni prosili o króla, Samuel zwołał ich i powiedział: „Chciałbym was o coś zapytać. Czy kiedyś was zawiodłem? Czy kiedykolwiek prosiłem was o wasze pieniądze? Czy powiedziałem wam coś w imieniu Pańskim, co było niewłaściwe? Bóg nie chce,

abyście mieli króla, gdyż On chce być waszym Królem".

„Oczywiście, Samuelu, masz rację. Jesteś dobrym prorokiem. Nigdy nie powiedziałeś nam nic innego, jak tylko prawdę. Nigdy nie żebrałeś od nas pieniędzy. Wszystko to jest prawdą, ale my chcemy być jak reszta z nich. Chcemy króla mimo wszystko," odpowiedzieli.

Samuel powiedział im jeszcze: „Będziecie mieli z tego powodu kłopoty i problemy. Tak będzie. On będzie brał waszych synów i córki. On spowoduje ich zepsucie przez to, co będzie robił. Tak będzie". I tak było! A jednak oni ciągle chcieli króla.

61 W taki sam sposób robią dzisiaj.

„Och, musimy przecież mieć jakąś nazwę. Musimy powiedzieć ludziom, kiedy nas zapytają: ‚Jesteśmy metodystami. Jesteśmy baptystami'„. Powiedzcie po prostu, że jesteście chrześcijanami. Tak jest, „podobnymi do Chrystusa". Kiedy On zmartwychwstał, oni w to nie wierzyli.

I rzekł im: Zważajcie na to wielkie polecenie!) Idąc... (na jaką część świata? [Zgromadzeni odpowiadają: „na cały" - wyd.] „Och, mnie się wydawało, że tylko Jeruzalem". Ktoś powiedział: „Te znaki były tylko dla Jerozolimy".)... na cały świat, głoście Ewangelię wszystkiemu stworzeniu.

62 Ilu z was wie, czym jest Ewangelia? To nie tylko „Słowo". Paweł powiedział: „Ewangelia przyszła do nas nie tylko w słowie, lecz przez moc i manifestację Ducha Świętego". Ewangelia jest mocą Bożą, powodującą, że Słowo działa tak, jak mówi, że będzie działać. „Głoście Ewangelię," „na cały świat!" Głoście Ewangelię tylko białym ludziom albo tylko brązowym, żółtym lub czarnym? „Wszelkiemu stworzeniu!" Amen!

Wszelkiemu stworzeniu! Czy wierzycie, że oznacza to właśnie to? Widziałem kiedyś, jak Bóg poskromił byka. Widziałem Go, jak spowodował, że szerszenie pochowały swoje żądła. Widziałem Go, jak przywrócił życie torbacza, który leżał martwy przez całą noc. Wszelkiemu stworzeniu! Ewangelia okaże się skuteczna w stosunku do wszystkiego, o co poprosicie.

„To nieprawda, bracie Branham," powiecie. Ale to prawda!

63 Jezus powiedział do drzewa: „Bądź przeklęte i niech odtąd nikt z ciebie nie jada owocu". Ewangelia była zwiastowana temu drzewu. Amen! Czuję się teraz religijnie. Wszelkiemu stworzeniu! Amen! Głoście ją komu? Wszelkiemu stworzeniu. O, gdybyśmy tylko mieli czas na te rzeczy!

> *Kto uwierzy i ochrzczony zostanie, będzie zbawiony...* („O, ja wierzę, jestem ochrzczony". Świetnie, dobrze, w porządku.)... *Kto uwierzy i ochrzczony zostanie, będzie zbawiony, ale kto nie uwierzy, będzie potępiony.*

„O, jak jestem szczęśliwy, że jestem wierzący!" Poczekaj chwileczkę! „A" to jest łącznik, który wiąże razem to zdanie.

> *A takie znaki...* („Och, myślałem, że ty nie wierzysz w znaki". To są własne słowa Jezusa, dyskutuj o nich z Nim.)... *takie znaki będą...* (nie „być może będą," nie „czasami będą")... *będą towarzyszyły tym, którzy uwierzyli.*

Zobaczymy więc teraz, czy jesteście wierzący, czy nie. Zobaczymy, czy wasza organizacja wierzy, czy nie. Być może oni mówią, że wierzą. Jezus powiedział: „Takie znaki będą towarzyszyły tym, którzy uwierzyli". Ależ oni zaprzeczają tym znakom.

> *... takie znaki będą towarzyszyły tym, którzy uwierzyli:* (ile ich będzie?) *W imieniu moim demony wyganiać będą...*

64 A wy, którzy nie wierzycie w Boskie uzdrowienie, wy kościoły! (To jest nagrywane. Ja nie zawsze mówię do was tutaj obecnych. Kto inny będzie także tego słuchał.) Twierdzicie, że wierzycie w Boga i wierzycie w to polecenie, że wasz kościół jest powołany do głoszenia Ewangelii, a przecież pierwszą rzeczą ze wszystkich jest Boskie uzdrowienie. Jaka była pierwsza rzecz, o której Jezus mówił Swoim uczniom, kiedy wysyłał ich? Mateusz 10,8: „Chorych uzdrawiajcie, demony wyganiajcie!" A co było ostatnią rzeczą, o której powiedział kościołowi? „Chorych uzdrawiajcie, demony wyganiajcie!" Alfa i Omega, Benjamin i Ruben, Pierwszy i Ostatni, ten, który był, które jest i który ma przyjść, Gwiazda poranna, Korzeń i ród Dawidowy. Alleluja! To On. Tak jest. „Takie znaki będą towarzyszyły tym, którzy uwierzyli: W imieniu Moim demony wyganiać będą". Czy tylko w Jerozolimie? „Na cały świat" i „wszelkiemu stworzeniu". Czy

nie tak mówi Biblia? Właśnie tak mówi. To jest poselstwem kościoła. Ewangelia na cały świat, wszystkiemu stworzeniu! Każdemu, kto uwierzy, będą towarzyszyły te znaki.

65 *W imieniu moim demony wyganiać będą, nowymi językami mówić będą.*

A wy biedni nazaretanie nazywacie ich „językowcami". Nie siedzielibyście nawet razem z nimi w kościele. Czy nie jest to bolestne? Co macie zamiar robić w niebie? Jezus zmarł, mówiąc językami. Oni powiedzieli, że mówił, a on mówił obcym językiem. Oczywiście, że tak.

„On mówił po hebrajsku," powiadają. Nieprawda. To nie jest zapisane w języku hebrajskim. On mówił niebiańskim językiem.

66 Kiedy Abel ofiarował na skale swojego baranka, kiedy ten mały baranek umierał, on podcinał mu gardło. Jest to obrazem Chrystusa, już dawno temu, w ogrodzie Eden. Ten mały baranek umierając beczał innym językiem. To miało znaczenie obrazowe. Jego wełna została zbroczona jego własną krwią. Jest to obraz Syna Bożego, wiszącego na Golgocie, zbitego na strzępy, mającego na sobie nasze grzechy, umierającego ze słowami na ustach w innym języku: „Boże mój, Boże mój, czemuś Mnie opuścił?"

67 To jest poselstwem kościoła. „W imieniu Moim demony wyganiać będą, nowymi językami mówić będą". Oto, co On powiedział. To jest poselstwem kościoła. Właśnie to rozkazał On robić kościołowi. Mieli wyganiać demony, mieli mówić nowymi językami.

> *Węże brać będą, a choćby coś trującego wypili, nie zaszkodzi im. Na chorych ręce kłaść będą, a ci wyzdrowieją.*

To jest poleceniem dla kościoła. Taki jest prawdziwy, wierzący kościół. Tego nie naucza się w kościele metodystycznym, baptystycznym, prezbiteriańskim, katolickim, luterańskim, nazaretańskim ani w świętości pielgrzymów. O nie, oni temu zaprzeczają! Chwała! Dlaczego? Oni są zorganizowani i nie mogą tego zrobić! Jest tam sporo członków, którzy w to wierzą, ale nie mogą niczego o tym powiedzieć, bo zostaliby ekskomunikowani. To jest ten duch anty-Chrystowy, w którym się zorganizowali. Kościół żyjącego Boga jest zrodzony do wolności, nie potrzebuje żadnej denominacji. Oni naśladują Króla tego mesjańskiego królestwa. Oni nie muszą pilnować, co ludzie mówią. Oni są zrodzeni jako wolni, wyzwoleni przez Syna, który czyni ich prawdziwie wolnymi. Te znaki będą im towarzyszyły!

68 Ta Ewangelia będzie głoszona! Kto będzie ją głosił? Bóg zdolny jest wziąć nieuczonych, Bóg zdolny jest wzbudzić sobie kaznodziejów z tych kamieni, którzy będą im to głosić. Bóg może czynić wszystko, cokolwiek zechce, ponieważ On jest Bogiem! I właśnie w ten sposób On to czyni. Kiedy On przychodził, nigdy nie powoływał Kaifasza. Nigdy nie powoływał żadnego kapłana. Nigdy nie powoływał żadnego teologa. Zgromadził rybaków, pasterzy, prostych i nieuczonych. Biblia mówi, że Piotr i Jan byli to ludzie „nieuczeni i prości". Ale On mógł ich obdarować i pracować poprzez nich i sprawić zamieszanie na oczach i w umysłach mądrych i potężnych. Jest powiedziane: „Wiedząc, że to ludzie nieuczeni i prości, dziwili się; poznali ich też, że byli z Jezusem". Po czym to poznali? Odpoczywał na nich Jego Duch. Oni postępowali tak, jak On. Robili te rzeczy, które robił On. Działo się dokładnie to, co On zapowiedział, że będzie się działo w tym królestwie mesjańskim. O, jakże jestem szczęśliwy z powodu tych rzeczy! „Takie znaki będą towarzyszyły tym, którzy uwierzyli". Oczywiście, znaki będą im towarzyszyły.

69 Otóż inną rzeczą, której będzie nauczał ten kościół, będzie Boskie uzdrowienie, to poselstwo kościoła. Powoływałem się już na Mateusza 10, gdzie wysyła On Swój kościół do pracy misyjnej. Otwórzmy Mateusza 10,1 i zobaczmy. Zauważcie, co powiedział Jezus, kiedy ordynował Swój kościół, który rozpoczynał pracę.

> *I przywołał dwunastu uczniów swoich, i dał im moc nad duchami nieczystymi, aby je wyganiali i aby uzdrawiali wszelką chorobę i wszelką niemoc.*

70 To było pierwsze polecenie, jakie dał Swojemu kościołowi. A ostatnim poleceniem było: „Idąc na cały świat głoście Ewangelię. Kto uwierzy i ochrzczony zostanie.".. Pozwólcie mi, że zacytuję to tak, jak powinno to być, jak to jest bez zniekształceń. Idźcie na cały świat i do każdego narodu, i demonstrujcie moc Ducha Świętego. Ten, kto w to uwierzy i da się ochrzcić, będzie zbawiony, ale kto zaprzecza temu, będzie potępiony. Te znaki będą towarzyszyły tym, którzy uwierzyli: będą kładli ręce na chorych, a ci wyzdrowieją; będą wypędzać demony; będą mówić nowymi językami. To będą znaki,

które będą im towarzyszyć„. Ostatni wiersz mówi: „Oni zaś poszli. A Pan współdziałał z nimi, potwierdzając Swoje Słowo znakami, które towarzyszyły”. Tak właśnie było w pierwszym kościele.

71 A słuchajcie, że Jezus powiedział: „Ja jestem krzewem winnym, a wy jesteście latoroślami”. Jeśli krzew winny wypuści latorośl, a ona rodzi grona winne, to następna latorośl, jaką wypuści, będzie rodziła to samo, co pierwsza.

Lecz wy powiadacie: „O, bracie Branham, ale popatrz na te wszystkie kościoły.

„To jest zaszczepiony krzew winny”. Otóż możecie szczepić rośliny cytrusowe. Możecie wziąć drzewo pomarańczy i wszczepić w nie gałązkę cytryny, i ona będzie rosła. To właśnie wy ludzie powszczepialiście. Te organizacje są wszczepione przez ludzi. To przez cały czas jest cytryną. Potrafi to rosnąć, ponieważ tkwi to w imieniu kościoła. Ale pozwólcie, że wam powiem, iż jeśli to drzewo kiedykolwiek wypuści inną latorośl samo z siebie, ona będzie rodziła pomarańcze. A jeżeli moc Boża kiedykolwiek wypuści inny kościół, będzie to następna Pięćdziesiątnica i zostanie o tym spisana następna Księga Dziejów Apostolskich, ponieważ to jest kościół Boży.

72 Jezus powiedział: „Ja jestem krzewem winnym a wy latoroślami. Nie możecie wydawać owocu sami w sobie, ale Ja wypuszczam samego siebie do tej latorośli”. I jaki rodzaj owocu to wydało? „Takie znaki towarzyszyć będą tym, którzy uwierzyli”.

Powstaje drugi kościół, mistyczne ciało Chrystusa będzie miało ten sam znak. „Jeszcze tylko krótki czas i świat Mnie oglądać nie będzie; lecz wy oglądać Mnie będziecie, bo Ja będę z wami, a nawet w was, w każdej latorośli, aż do skończenia świata”. Jezus Chrystus, ten sam wczoraj, dziś i na wieki. Oto jest kościół żyjącego Boga. Oto kim on jest. Oto, jaki rodzaj świadków on posiada.

73 Otóż kościół musi także nauczać chrztu. Trzeba być ochrzczonym. To zostało nakazane. Jezus mówi tutaj u Marka 16, zaraz to przypomnimy. „Kto uwierzy i ochrzczony zostanie!” Najpierw uwierzcie, a potem dajcie się ochrzcić na odpuszczenie swoich grzechów, a otrzymacie dar Ducha Świętego.

„A Duch Święty także na to zstąpi” - będzie nauczaniem kościoła. Jezus mówi o tym przecież u Łukasza 24,49. Jesteśmy bardzo blisko tego, więc otwórzmy to na sekundę, ten 49 wiersz tutaj. Czytaliśmy już 46 i 47, a teraz spójrzcie na 49.

> *A oto Ja zsyłam na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostańcie* (pozostawać znaczy „oczekiwać”) *w mieście, aż zostaniecie przyobleczeni mocą z wysokości.*

Jeśli Chrystus nie pozwolił na to, aby grupa mężczyzn, którzy chodzili z Nim przez trzy i pół roku, poszła głosić Ewangelię wcześniej, jeśli oni nie mogli głosić Ewangelii, dopóki nie doczekali Ducha Świętego, to dzisiaj kościół powinien zrobić to samo. Oczekujcie na Ducha Świętego!

74 Niedawno temu rozmawiałem w Oregon z pewną panią, katoliczką, a ona powiedziała: „Och, czy chcesz mi powiedzieć, że ta gromada idiotów na twoim kazaniu, którzy krzyczeli i płakali, i zachowywali się w taki sposób, przyjdzie do nieba i będzie królowała w niebie?”

„Tak jest, proszę pani,” odpowiedziałem.

„No, my nie wierzymy w takie brednie”.

„Ponieważ nie wierzycie Słowu Bożemu,” odrzekłem.

„My wierzymy, że Maria oręduje za nas,” powiedziała.

„To jest absolutnie pogańskie,” odpowiedziałem.

Ona nigdy nie była boginią, ona jest kobietą. „Matka Boska?” Jakże Bóg mógłby mieć matkę? „Zdrowaś, Mario, matko Boska”. Jakże Bóg mógłby mieć matkę? Ona zrodziła Syna Bożego, Chrystusa Jezusa. Żadna kobieta nie jest stwórcą, ona przyjmuje nasienie mężczyzny. Także mężczyzna nie jest stwórcą. Bóg tworzy życie. To jest po prostu tryb, porządek, ustanowiony przez Boga dla rodzenia dzieci. Ona nie jest matką Boską. Bóg nie może mieć matki, ponieważ nie ma ani początku dni, ani końca życia. On jest wieczny. Ona nie może być matką Boską.

75 Powiedziałem jej: „Co gdybym pani powiedział, że waszej błogosławionej dziewicy, którą uważacie za boginię, Bóg nie pozwoliłby wejść do nieba, zanim nie zachowywała

się tak, jak ci ludzie ostatniego wieczoru?"

„To nieprawda," odpowiedziała.

„Wy mówicie, że kościół katolicki napisał Biblię i że apostołowie byli katolikami. Ja temu zaprzeczam," powiedziałem. „Nie ma ani śladu kościoła katolickiego przez trzysta lat po śmierci apostołów, aż dopiero po soborze nicejskim. Proszę mi to pokazać na kartach historii, dowolnie z czego. Oczywiście nie z waszego katechizmu, bo on nie odpowiada historii. Nigdy nie było czegoś takiego. A co do Marii Biblia mówi, że Maria, matka Jezusa wraz z pozostałymi niewiastami w gronie tych stu dwudziestu musiała wejść po schodach do tego górnego pokoju i tam zostać napełniona Duchem Świętym, tak aż oni zataczali się jak pijani, mówiąc językami i zachowując się jak gromada pijaków". Tak mówi Biblia. Położyłem palec na tym wersecie i powiedziałem: „Proszę to przeczytać".

„Nie chcę tego czytać. Nie powinnam tego czytać," odpowiedziała.

76 „Nie jest pani uczciwa. Właśnie tutaj powiedziano, że dziewica Maria przyjęła Ducha Świętego i mówiła językami i zataczała się jak pijana. Otóż kiedy pani pójdzie do nieba, nie może pani iść z nią, ponieważ ona musiała przyjąć Ducha Świętego. A jeśli ona, będąc matką Jezusa Chrystusa, musiała to zrobić, to jakże daleko więcej pani potrzebuje tego!"

„Gdybym musiała iść do nieba z czymś takim, to nie chciałabym być w niebie".

„Nie ma się pani o co martwić," powiedziałem. „Nie myślę, by pani mogła tam pójść w takim stanie. Tam będą wznosić okrzyki. Nie myślę, by się pani miała o co niepokoić". Dokładnie tak działa Duch Boży.

77 „Otrzymacie moc Ducha Świętego, zstępującego na was, i będziecie Mi świadkami". Otóż co to jest teraz, o czym mówimy? Czym on jest? Kto go założył? Jakie jest jego poselstwo? Pośpieszmy się teraz, aby dostać się trochę dalej.

Czwartą rzeczą jest: W jaki sposób stajemy się jego członkami? Jak przyłączymy się do niego? Rozumiemy już, czym on jest, w jaki więc sposób możemy się przyłączyć do tego kościoła? Nie przyłączycie się do niego. Nie możecie się do niego przyłączyć. Nie ma sposobu, aby się do niego przyłączyć. Rodzicie się do niego. Ja należą do rodziny Branhamów już przez pięćdziesiąt jeden lat, ale nigdy się do tej rodziny nie przyłączyłem. Urodziłem się Branhamem. Także i wy rodzicie się synem Bożym albo córką Bożą.

78 Weźmy na chwileczkę Jana, rozdział 3 i zobaczmy, co tutaj Bóg o tym mówi. Jak dostajecie się do tego kościoła? Co wam Bóg proponuje? Jan, rozdział 3, od 1 do 8 wiersza.

A był człowiek z faryzeuszów imieniem Nikodem, dostojnik żydowski.

Ten przyszedł do Jezusa w nocy i rzekł mu: Mistrzu! Wiemy, że przyszedłeś od Boga jako nauczyciel; nikt bowiem takich cudów czynić by nie mógł, jakie Ty czynisz, jeśliby Bóg z nim nie był.

Odpowiadając Jezus, rzekł mu: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się kto nie narodzi na nowo, nie może ujrzeć królestwa Bożego.

79 Jak możemy się do niego dostać? Rodzimy się do niego. Czytajmy dalej na ten temat.

Rzekł mu Nikodem: Jakże się może człowiek narodzić, gdy jest stary?

Czy widzicie to cielesne pojmowanie? Nauczyciel, wielki człowiek, kapłan, w podeszłym wieku, czytał Biblię przez całe życie.

Czyż może powtórnie wejść do łona matki swojej i urodzić się?

Czyż nie przypomina to niektórych z tych intelektualnych nauczycieli, jakich słyszycie dzisiaj?

Odpowiedział Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci, jeśli się kto nie narodzi z wody... (Jak dostajemy się do niego?)... *z wody i z Ducha, nie może wejść do królestwa Bożego.*

80 „Jeśli się nie przyłączy do niego?" Nie możecie zostać przyłączeni do niego. Musicie się do niego narodzić. Nie: „Przyjdź i przyłącz się," lecz: „Przyjdź i naródź się!"

Co się narodziło z ciała, ciałem jest, a co się narodziło z Ducha, duchem jest.

Nie dziw się, że ci powiedziałem: Musicie się na nowo narodzić.

Wiatr wieje, dokąd chce, i szum jego słyszysz, ale nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd idzie; tak jest z każdym, kto się narodził z Ducha.

Widzicie, nie przyłączacie się do niego. To jest tajemnicza sprawa. Rodzicie się do mistycznego ciała Chrystusa. Oto jak się do niego dostajecie.

81 List do Koryntian, rozdział 12. Pójdźmy trochę dalej, mam już tylko kilka miejsc. Chciałbym spróbować to przedstawić, na ile to możliwe, jeśli tylko będziecie... Wiem, że jest gorąco, ale rozpocznijmy tutaj przez chwilę. 1 Koryntian 12 rozdział, 13 wiersz. „Bo też przez jeden uścisk dłoni, przez jedno uroczyste ślubowanie: ‚Ślubuję, że będę wierzył w ten wielki, święty kościół rzymski,' przez potrząśnięcie mojej prawicy, przez wpisanie mojego nazwiska do księgi członkowskiej, przez jedną wypełnioną ankietę.".. Czy tak czytamy? To możecie przeczytać w „Urodzinowym almanachu starych dam," ale nie znajdziecie tego w Bożej Biblii. Tak jest! O tak.

Bo też w jednym Duchu wszyscy zostaliśmy (przyłączeni? wpisani?) *ochrzczeni w* (jedną organizację?) *jedno ciało - czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni, i wszyscy zostaliśmy napojeni jednym Duchem.*

Nie duchem metodystycznym, duchem baptystycznym, duchem zielonoświątkowym, lecz jednym Duchem Świętym!

Wszyscy zostaliśmy ochrzczeni
W to źródło, wypełnione krwią z żył Immanuela,
Gdzie grzesznicy zanurzywszy się
Tracą wszystkie plamy swoich win.
Umierający łotr radował się, gdy widział
To źródło w swoim czasie;
Tam mogę i ja, tak nikczemny, jak i on,
Zmyć wszystkie moje grzechy.

82 Jedno ciało! Jak przychodzimy do tego ciała? Jak dostajemy się do niego? Przez jednego Ducha zostajemy ochrzczeni w jedno ciało. A będąc w tym ciele jesteśmy wolni, mając gwarancję zmartwychwstania. „Bóg włożył nań nieprawość wszystkich nas". Nie przez „jeden uścisk dłoni" ani przez „wypełnienie jednej ankiety," lecz przez jednego Ducha Świętego! Żydzi, poganie, żółci, czarni, biali, wszyscy przez jednego Ducha zostali ochrzczeni w to jedno ciało poprzez krew Jego własnego przymierza. „Gdy zobaczę krew, ominę was". Są wolni od śmierci, wolni od bólu, wolni od grzechu! „Kto z Boga się narodził, grzechu nie popełnia, ponieważ nasienie Boże zostaje w nim i nie może grzeszyć". Bez grzechu!

„Bądźcie wy tedy doskonali, jak Ojciec wasz niebieski doskonały jest," powiedział Jezus. Jak możecie być doskonali? Nie możecie tego osiągnąć. Urodziliście się w grzechu, zostaliście ukształtowani w nieprawości, przyszliście na ten świat mówiąc kłamstwa. Kiedy jednak przyjmujecie Jezusa jako tego, który wziął na siebie wasz grzech, kiedy przyjmujecie Go wiarą, wierzycie, że On zbawił was i że umarł za was, wziąwszy na siebie wasze grzechy, wtedy Bóg przyjmuje was i chrzci was w to ciało, po czym nie widzi już więcej żadnego grzechu. Jakże mogę być grzesznikiem, jeśli na ołtarzu znajduje się zadośćuczynienie za mnie.

83 Jak policjant może mnie zaaresztować w mieście, jeśli władze miasta dały mi prawo poruszania się z dowolną prędkością? Nie możecie mnie zaaresztować. Jeśli burmistrz powie: „Panie Branham, ty jeździsz na wezwanie chorych, jedź więc z dowolną prędkością, jaką uznasz za właściwą, na całym terenie miasta". Jeśli jeszcze da mi pismo, stwierdzające to prawo, żaden policjant nie może mnie ścigać, skoro burmistrz ma do mnie zaufanie, że nie będę tego robił bez potrzeby, lecz tylko w nagłych wypadkach.

A kiedy Bóg przyjął mnie i ochrzcił mnie Duchem Świętym, On miał do mnie zaufanie, że nie będę grzeszył dobrowolnie. Amen! Nie będę grzeszył dobrowolnie. Dlatego Jego Syn dokonał za mnie pojednania i nie mogę być grzesznikiem, jak długo jestem usprawiedliwiony i On przyjął mnie do Swojego ciała. Zostałem odkupiony przez Niego. Liczy się nie to, co ja robię, ale to, co On zrobił dla mnie. To jest Ewangelia!

84 W Liście do Efezjan 4,30 jest powiedziane: „A nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym jesteście zapieczętowani na dzień odkupienia”.

Pewien znany kaznodzieja baptystyczny powiedział mi niedawno: „Bracie Branham, Abraham uwierzył Bogu i poczytano mu to za sprawiedliwość. Co więcej on mógł zrobić, jak tylko wierzyć Bogu? My wierzymy, że otrzymujemy Ducha Świętego, kiedy uwierzymy.

„Ale wy jesteście w błędzie,” odpowiedziałem, „szczerze się mylicie”. W Dziejach Apostolskich 19 Paweł powiedział do tych baptystów, którzy tam mieli dobrego pastora, nawróconego prawnika: „Czy otrzymaliście Ducha Świętego odkąd uwierzyliście?”

„Oryginał tak nie mówi,” odpowiedział.

„Mówi. Mam teksty źródłowe i tak jest powiedziane we wszystkich przekładach, zarówno w greckim, jak i hebrajskim. On zapytał: 'Czy otrzymaliście Ducha Świętego odkąd uwierzyliście?' Abraham uwierzył, to prawda. Ale Bóg dał mu znak, że przyjął jego wiarę, dawszy mu pieczęć obrzezania”. Tak jest. On przyjął jego wiarę, ponieważ mu dał znak, iż go przyjął.

Jeśli mówicie, że wierzycie, a jeszcze nie otrzymaliście Ducha Świętego, to Bóg was jeszcze nie zapieczętował, ponieważ nie miał do was dostatecznego zaufania. Kiedy przychodzicie do Boga, Bóg pieczętuje was Duchem Świętym na dzień waszego odkupienia. A to jest poselstwem kościoła. Amen! Po prostu trochę dalej. W porządku.

85 Teraz 1 List do Koryntian 12, wiersz 13: „Bo też w jednym Duchu wszyscy zostaliśmy ochrzczeni w jedno ciało”.

Dzieje Apostolskie. Tu jest droga, po której weszliśmy. Tu jest zapoczątkowanie kościoła. Dzieje 2 rozdział. Kiedy to pierwsze poselstwo było zwiastowane kościołowi po dniu Pięćdziesiątnicy, wszyscy oni byli napełnieni Duchem Świętym. Maria, wszyscy apostołowie, wszyscy byli napełnieni Duchem Świętym, mówili językami i rozrabiali jak paczka ludzi pijanych. I kobiety też miały dziwny czas, po prostu wznosząc okrzyki i chwaląc Boga, zataczając się pod wpływem Ducha Świętego. Im było wszystko jedno, czy jest niedziela, poniedziałek, czy jakikolwiek inny dzień. To był dla nich wspaniały nastrój i oni tylko pokrzykiwali i byli w uniesieniu. Przecież ci wielcy intelektualiści mówili o nich: „Ci ludzie upili się młodym winem”.

86 Ale oto wstaje Piotr, mający przy sobie klucze królestwa, klucze Ducha Świętego. Jezus powiedział: „A Ja ci powiadam, że ty jesteś Piotr, i na tej opoce zbuduję kościół Mój, a bramy piekielne nie przemogą go”. Co to jest? Prawda objawiona w sposób duchowy. „Bo nie ciało i krew objawiły ci to. Nie nauczyłeś się tego w seminarium. Nikt cię tego nie uczył z książek, lecz jest to objawieniem”. Objawieniem! „A Ja ci powiadam, że ty jesteś Piotr. I dam ci klucze królestwa. Cokolwiek zwiążesz na ziemi, zwiążę i w niebie, a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, rozwiążę i w niebie”. On musi dotrzymywać Swojego Słowa. Kto był mówcą w dniu Pięćdziesiątnicy? Piotr, ponieważ on miał te klucze.

87 A tamci śmiali się z niego i mówili: „Ci ludzie są pełni młodego wina”.

Piotr odpowiedział: „Ludzie ci nie są pijani, jak mniemacie, gdyż jest dopiero trzecia godzina dnia, ale tutaj jest to, co było zapowiedziane przez proroka Joela: ‚I stanie się w ostateczne dni, powiedział Bóg, że wyleję Ducha Mego na wszelkie ciało i prorokować będą synowie wasi i córki wasze. Nawet i na sługi Moje i służebnice Moje wyleję w owych dniach Ducha Mego. Młodzieńcy wasi widzenia mieć będą, a starcy wasi śnić będą sny. I będą ukazywać się znaki w górze na niebie i w dole na ziemi. I stanie się, że każdy, kto będzie wzywał imienia Pańskiego, zbawiony będzie'„.

„A gdy to usłyszeli, byli poruszeni do głębi i rzekli do Piotra i pozostałych apostołów: ‚Co mamy czynić, mężowie bracia'?” Tutaj jest warunek kościoła. Innymi słowy: dowiedzcie się, jak dostać się do tego mistycznego ciała. W porządku.

Dzieje, rozdział 2, począwszy od 37 wiersza, ciąg dalszy tego inauguracyjnego kazania. Nie możecie tego zmienić. Nie możecie tego zmienić.

88 Słuchajcie. Jeśli lekarz przepisze wam receptę, a wy idziecie z nią do apteki, to jakiś aptekarz-znachor, wiecie, mógłby was zabić tą receptą. Widzicie, ten lekarz wpisuje tam określoną ilość danego środka, ponieważ on jest do tego wyszkolony. Dlatego to wypisuje. On daje tam tyle i tyle trucizny, ale także dodaje innego środka, który stanowi

antydotum i ma za zadanie zneutralizować tyle i tyle tej trucizny. Musi też dodać czegoś, co wyważy działanie tego drugiego środka. I gdyby ta recepta nie została zrealizowana dokładnie tak, jak przepisał lekarz, zabiłaby was.

89 Tak to wygląda. Bóg jest Lekarzem. On jest Lekarzem duszy. On jest Lekarzem zbawienia. I On wykształcił pewnego człowieka w Swojej własnej teologii. Piotr był człowiekiem nieuczonym. Nie był w stanie nawet przeczytać własnego nazwiska, gdyby mu je pokazano napisane. Ale On dał mu Ducha Świętego i dał mu ołówek, aby spisał naukę o Nim. I tak w dniu Pięćdziesiątnicy on wypisał tę receptę. Zobaczmy, co on napisał. Doktorze Szymonie Piotrze, zobaczymy, jak brzmi twoja recepta na zbawienie. Posłuchajmy, jak to zostało zapisane.

> *A gdy to usłyszeli, byli poruszeni do głębi i rzekli do Piotra i pozostałych apostołów: Co mamy czynić, mężowie bracia?*
>
> (Uważajcie, tutaj macie ten klucz.) *A Piotr do nich: Upamiętajcie się i niechaj się każdy z was da ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a otrzymacie dar Ducha Świętego.*
>
> *Obietnica ta bowiem odnosi się do was i do dzieci waszych oraz do wszystkich, którzy są z dala, ilu ich Pan, Bóg nasz, powoła.*

Oto jest ta recepta! Nie fałszujcie tego, bo zabijecie swojego pacjenta. Tak właśnie dzieje się z mnóstwem tych ludzi, którzy mówią to: „Ojciec, Syn i Duch Święty". Oni zabijają mnóstwo duchowych ludzi, napychając ich niewłaściwym lekarstwem.

90 Nie ma czegoś takiego. Nikt w Biblii nie chrzcił w imię „Ojca, Syna i Ducha Świętego". Nigdy nie było takiego obrzędu aż do powstania kościoła katolickiego, gdyż kościół katolicki jest tego matką. Badajcie Pisma, badajcie historię i przekonajcie się, że pierwszym, kto wydał nakaz, aby chrzcić przez „Ojca, Syna i Ducha Świętego," był ksiądz katolicki. Oni pokrapiają. Pokrapianie zostało ustanowione przez kościół katolicki, matką wszetecznic.

To przechodzi od razu do wszetecznicy. W katechizmie stawiane jest pytanie: „Czy to możliwe, aby jakiś protestant był kiedykolwiek zbawiony?"

Odpowiedź brzmi: „Czasami może się to zdarzyć, oczywiście, ponieważ niektórzy z nich przyznają prawdziwość doktryny katolickiej. Oni nie wezmą swojej Biblii, aby sprawdzić. Oni chrzczą w imię „Ojca, Syna i Ducha Świętego," a nie mają na to biblijnego uzasadnienia. „Ale kościół katolicki zapoczątkował to," mówią. Sami to przyznają. „Według katolickich nakazów niektórzy mogą zostać zbawieni". Nie ma czegoś takiego! Nigdy nikt nie chrzcił w ten sposób. Nikt nigdy nie kropił w Biblii, nie polewał, ani nic podobnego.

Zanurzano tylko w wodzie, w imieniu Jezusa Chrystusa, na odpuszczenie grzechów. Co czytaliśmy przed chwilą? Powiedziałem wam, że wrócimy do tego później. Chodziło o to, że upamiętanie i odpuszczenie grzechów ma być zwiastowane w Jego imieniu! Komu? Czy tylko w Jerozolimie do Żydów? Wszystkim narodom, całemu światu, począwszy od Jerozolimy. Otóż, doktor Szymon Piotr wypisał tę receptę.

91 A co z wami, lekarze? Dlaczego usiłujecie coś z tym kombinować? Nie dodawajcie nic do tego! Zażywajcie to tak, jak to jest. To jest polecenie dla kościoła. Oto, w jaki sposób do niego wejdziecie: przez upamiętanie i dając się ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów, a wtedy odnosi się do was obietnica, że otrzymacie Ducha Świętego. Otóż to jest to, co mówi Biblia: „Ochrzczeni do kościoła, ochrzczeni do kościoła!"

92 Przeczytajmy teraz List do Galacjan 3, wiersz 26. Nie mamy już tu więcej niż jedną albo dwie, może trzy rzeczy, a potem będziemy musieli zakończyć. Czytajmy więc z 3 rozdziału do Galacjan. Jeśli ktoś to znajdzie szybciej niż ja, przeczytajcie to proszę. [Pewna siostra czyta Galacjan 3,26: „Albowiem wszyscy jesteśmy synami Bożymi przez wiarę w Jezusa Chrystusa" - wyd.] Galacjan 3,26. Być może zapisałem to tutaj błędnie. Może ma to być do Kolosan, przeczytajmy do Kolosan. Wiem, co tam miało być. Zobaczmy, czy jest to do Kolosan 3,26. Nie, tam nie ma 3,26. Gdzie więc to jest? Galacjan 3,26? Tutaj, już to mam. To jest dobrze. Czytaj dalej, siostro, skoro rozpoczęłaś. Galacjan 3,26. Jest to tutaj w wierszach od 26 do 28. Słuchajcie teraz uważnie. [Siostra czyta Galacjan 3,26-28]:

> *Albowiem wszyscy jesteście synami Bożymi przez wiarę w Jezusa*

Chrystusa.

Bo wszyscy, którzy zostaliście w Chrystusie ochrzczeni, przyoblekliście się w Chrystusa.

Nie masz Żyda ani Greka, nie masz niewolnika ani wolnego, nie masz mężczyzny ani kobiety; albowiem wy wszyscy jedno jesteście w Jezusie Chrystusie.

Jak dostajemy się do tego ciała? Jak to zrobiliśmy? Ochrzczeni przez Ducha Świętego, do ciała Jezusa Chrystusa.

93 Otóż inna rzecz w poselstwie kościoła co do tego, w jaki sposób wchodzimy do kościoła, mówi, że wchodzimy przez uświęcenie. O uświęceniu jest powiedziane do Hebrajczyków 13,12 i 13: „Dlatego i Jezus, aby uświęcił lud własną krwią, cierpiał poza bramą".

Teraz do Efezjan, przejdźmy tutaj, aby to przeczytać. Efezjan 5,25. Bardzo szybko teraz. Och, ciągle mam niewłaściwe miejsce. Nie mam to dobrze zapisane. Zobaczmy. Dlatego, kaznodzieje i kapłani... O tak. Notowałem to bardzo szybko przed chwilą i musiałem wpisać niewłaściwe... Och, mam niewłaściwą stronę. Amen. Tak. W porządku.

94 Hebrajczyków 13,12 i 13: „Dlatego i Jezus, aby uświęcił lud własną krwią, cierpiał poza bramą".

Dlatego, ludzie, oto w jaki sposób wchodzimy do kościoła. Przez upamiętanie, zostając ochrzczeni w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie naszych grzechów, i mając obietnicę, że otrzymamy chrzest Ducha Świętego. A zatem nie ma żadnego kaznodziei, który mógłby nas do tego wprowadzić przez uścisk ręki. Nie ma kapłana, który mógłby nas do tego wprowadzić przez złożenie ślubowania. Rodzimy się natomiast do tego przez Króla tego mesjańskiego królestwa. Amen.

Otóż, tylko to. Czy mogę poruszyć jeszcze to jedno, a potem iść dalej? Ilu z was pozostanie ze mną jeszcze tylko kilka minut dłużej? [Zgromadzeni mówią: amen! - wyd.] Tak jest. Teraz jest dziewiąta trzydzieści, czas więc już minął.

95 Teraz: Czy możemy dostać się do nieba bez tego kościoła? Zrobię tylko na ten temat kilka uwag, ponieważ mam tu, jak widzicie, około tuzina zapisanych tekstów. Ale ja... tylko jedno, abyśmy o tym wiedzieli. Otóż nie, nie można dostać się do nieba nie będąc członkiem tego kościoła.

Pierwsza rzecz, u Jana 3, wiersz 5 Jezus powiedział: „Jeśli się kto nie narodzi z wody i z Ducha.".. „Upamiętajcie się i niechaj się każdy z was da ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych, a potem zostaniecie zrodzeni z Ducha". Zrodzeni z wody, zrodzeni z Ducha. Jeśli ktoś tego nie posiada, nie może wejść do królestwa niebios, nie może nawet widzieć królestwo niebios„. Jeśli więc jesteście narodzeni z wody i z Ducha, jesteście w kościele. Jeśli nie jesteście narodzeni z wody i z Ducha, nie jesteście w kościele i nie możecie widzieć królestwa niebios. Czy jest to dla was logiczne? To jest dokładnie tak.

96 Otóż, czy wiecie... Słuchajcie więc. Wy mówicie: „Bracie Branham, ależ ja wierzę, ale nigdy nie otrzymałem Ducha Świętego". Nie, wy jeszcze nie wierzycie. Wy tylko wierzycie w wiarę. Macie nadzieję. Bowiem w 1 Liście do Koryntian, rozdział 12, wiersz 3 przeczytamy zaraz szybko i zobaczymy, co Pan ma tam dla nas. W porządku, 1 Koryntian 12, wiersz 3.

Dlatego oznajmiam wam, że nikt, przemawiając w Duchu Bożym, nie powie: Niech Jezus będzie przeklęty! I nikt nie może rzec: Jezus jest Panem, chyba tylko w Duchu Świętym.

97 Nic o tym nie wiecie, dopóki nie otrzymaliście Ducha Świętego. Ty mówisz: „Przyjmuję Jezusa Chrystusa jako swojego osobistego Zbawiciela". „Czy otrzymaliście Ducha Świętego, odkąd uwierzyliście?" Jeśli nie otrzymałeś, to nie możesz nawet nazwać Go Panem, ponieważ On nie jest twoim Panem. Jest dla ciebie osobą historyczną, którą przyjąłeś przez wiarę. Kiedy natomiast On przychodzi do ciebie przez Ducha Świętego, On jest twoim Panem. Żaden człowiek nie może nazwać Jezusa Panem, chyba tylko przez Ducha Świętego. Nie możesz, dopóki nie narodzisz się z Ducha Bożego i dopóki Ducha Świętego nie ma w tobie. Dopiero potem, jeśli to się stało, jesteś narodzony do tego królestwa i jesteś cząstką kościoła. Jesteś wtedy jednym z tych wywołanych. Czy to

rozumiecie? W porządku.

98 Czy życie może rozwinąć się z ziarnka kukurydzy, jeśli to ziarnko nie ma go w sobie? Kiedy kukurydza zostaje zasiana, jedne ziarna są w stanie zakiełkować, a inne nie. Czy te, które nie mają w sobie żywego zarodka, mogą znowu ożyć? W żaden sposób. Nie ma w nich nic żywego. Chociaż materialnie są tak samo dobre, jak tamte. Mogą być z nich tak samo dobre płatki kukurydziane, jak z tamtych. Może z nich być tak samo dobry placek kukurydziany, jak i z tamtych. W magazynie wyglądają zupełnie podobnie, jak pozostałe. Ale jeśli nie mają w sobie życia, nie mogą się rozwijać, nie mogą zakiełkować.

Dobry człowiek może być tak samo dobrym członkiem kościoła, jak i chrześcijanin. Dobry, moralny człowiek może być tak samo dobrym obywatelem, jak chrześcijanin. Kiedy jednak umrze, to jest to. Nie ożyje, chyba że jest narodzony na nowo z Ducha Bożego. Ponieważ wszystko, co miało początek, ma także i koniec.

99 Bóg jest jedyną rzeczą, która jest wieczna. Dlatego, otrzymując Jego życie, stajemy się cząstką Boga. Jezus powiedział: „Ja daję im żywot wieczny". Grecki wyraz w tym miejscu brzmi Zoe i oznacza „własne życie Boga". A jedyną rzeczą, dzięki której będziecie mogli znowu ożyć, jest posiadanie życia wiecznego, które jest życiem Bożym. Wasze własne życie bowiem przemija, natomiast Jego życie powstanie na nowo, ponieważ Bóg jest wieczny. A wy otrzymaliście życie wieczne i nie możecie więcej umrzeć, tak samo jak Bóg nie może umrzeć. Ach: „Kto wierzy we mnie, ma żywot wieczny i Ja go wzbudzę w dniu ostatecznym, wskrzeszę go ponownie". To wieczne życie, które jest w nim, wskrzesi go.

100 Czy więc możemy dostać się do nieba, nie będąc w kościele? Nie możecie być w kościele, dopóki nie narodziliście się na nowo. Nie możecie iść do nieba, dopóki nie narodziliście się na nowo. Jeśli narodziliście się na nowo, jesteście w kościele. Nie możecie zatem iść do nieba, dopóki nie jesteście członkiem tego kościoła. A nie możecie być członkiem, dopóki nie narodzicie się do niego.

A teraz pozwólcie, że dam wam mały prysznic. Nie możecie zostać członkiem, jeśli Bóg was nie powoła, abyście zostali członkiem. O, jakże powinniście być za to wdzięczni, gdyż zostaliście do tego predestynowani przed założeniem świata. I wasze imię... wasze imiona zostały wpisane w księgę żywota Baranka, w księgę kościoła przed założeniem świata. To mówi Biblia. Biblia mówi, że antychryst, organizacje, kościół katolicki z pozostałymi organizacjami zwiodą wszystkich na obliczu ziemi, których imiona nie są zapisane w księdze żywota Baranka od założenia świata.

Jezus powiedział: „Wszystko, co Mi dał Ojciec, przyjdzie do Mnie". To jest Jego własne Słowo. Nie o to chodzi, co wyście zrobili, lecz co On zrobił.

101 Wyjaśnijmy to sobie. Zwróćmy się na chwilę bardzo szybko do 1 rozdziału do Efezjan. Słuchajcie tego, są to słowa Pawła. Otóż on musiał iść z tym kościołem dalej do doskonałości. Paweł zwraca się z tym do chrześcijan. Ilu chrześcijan jest tutaj? Pozwólcie mi zobaczyć wasze ręce. W porządku. To teraz nie jest dla maluchów, jest to dla tych, którzy już mogą jeść mięso. A więc pierwszy rozdział. Zważajcie, do kogo on to adresuje.

> *Paweł, z woli Bożej apostoł* (ktoś posłany) *Chrystusa Jezusa* (nie z ordynacji przez biskupa, nie z woli organizacji), *do świętych* (czyli „uświęconych") *w Efezie i wierzących w Chrystusa Jezusa.*

Kim są ci, do których on to adresuje? Adresuje to do tych, którzy są już w kościele. Kiedy jesteście w Chrystusie, jesteście w Jego ciele (czy to prawda?), a więc jesteście członkami kościoła.

102 *Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego i od Pana Jezusa Chrystusa.*

Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nas ubłogosławił w Chrystusie wszelkim duchowym błogosławieństwem niebios;

Jak On to zrobił? Co On zrobił? Oni dotarli do Jordanu, przekroczyli go i weszli do ziemi obiecanej, i usiedli w okręgach niebieskich w Chrystusie Jezusie. Tutaj to jest: „Ubłogosławił nas wszelkim duchowym błogosławieństwem niebios". To Słowo uczy nas, jako kościół, tych wywołanych, którzy są w Chrystusie Jezusie, że siedzimy wspólnie w okręgach niebieskich, stanowiąc kościół, o ile jesteśmy zrodzeni w Chrystusie Jezusie. Ci

uświęceni, wywołani, o, to wspaniałe, jest to ktoś, kogo można czegoś nauczyć! Miał tyle kłopotów z Koryntianami, ale nie z tym zborem. Tych mógł nauczyć wielkich rzeczy. W porządku.

103 *Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nas ubłogosławił w Chrystusie* (Czy pamiętacie moje dwa ostatnie poselstwa?) *wszelkim duchowym błogosławieństwem niebios;*

(Słuchajcie teraz, to was zaszokuje.) W nim bowiem wybrał nas... (To czas przeszły. Kiedy to się stało? „Na ostatniej ewangelizacji". Czy odczytałem to dobrze?) W nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata (patrzcież na to), przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nienaganni przed obliczem jego; w miłości

P r z e z n a c z y ł nas...

Co myśmy zrobili? Nic. Ja patrzę na to, co On zrobił. A co On zrobił? Wybrał nas, wpisał nasze imiona do Swojej księgi, do Swojej księgi kościoła, abyśmy byli członkami tego mistycznego ciała, zanim jeszcze świat się rozpoczął.

Przeznaczył nas dla siebie do synostwa przez Jezusa Chrystusa według upodobania woli swojej.

104 Ach! Musisz być w tym kościele, bracie, jeśli chcesz to osiągnąć gdyż On przychodzi po kościół. No dobrze, a po jakiego rodzaju kościół? Po kościół, który jest bez zmazy lub skazy. Jak możemy być takimi? Przez to, że jesteśmy umarłymi w Chrystusie, ochrzczeni przez Ducha Świętego w Jego mistyczne ciało, a krew ubłagania Syna Bożego leży tam za nas każdej godziny dnia. On zostaje znaleziony nienaganny. Taki jest ten kościół, bez zmazy lub skazy! On wybrał nas w Nim i wpisał nasze imiona do Swojej księgi. Biblia mówi, że Jezus Chrystus jest tym Barankiem, zabitym... Tysiąc dziewięćset lat temu? Jak dawno? „Barankiem zabitym od założenia świata".

105 Kiedy Bóg przemawia w Biblii, w Księdze Genesis 1, są tam słowa: „Na początku stworzył Bóg."... Weźmijmy ten wyraz Bóg i zobaczmy, co on znaczy w języku hebrajskim. On brzmi El, Elah, Elohim, co oznacza „Samoistniejący, Samowystarczalny, Wszechmocny". Przedtem nie było niczego. Nie było powietrza, nie było gwiazd, nie było wilgoci, nie było atmosfery, nie było atomów, nie było cząsteczek, nie było niczego przedtem. Był tylko Bóg, ten wieczny. A w Nim były atrybuty, aby być Zbawicielem, aby być Ojcem, aby być Bogiem. Tam właściwie nie był wtedy Bogiem. On był, był Bogiem, ale nie było niczego innego, nie miał kto oddawać Mu czci. Zaś bóg znaczy „obiekt czci," a wtedy nie było nikogo dla oddawania Mu czci. Były jednak te atrybuty w Nim, aby tym był. Aby być Zbawicielem, aby być Uzdrowicielem, aby być tym wszystkim, czym On jest.

106 Pierwszą więc rzeczą jaką stworzył... Otóż niektórzy z was chcą usłyszeć moją historię stworzenia. Bóg powiedział: „Uczyńmy człowieka". Pierwszą rzeczą, którą On stworzył, byli aniołowie, którzy mieli Go uwielbiać. Wtedy, będąc uwielbiany, On stał się Bogiem. Potem, kiedy powiedział: „Uczyńmy człowieka na obraz nasz," to jakiego rodzaju człowieka stworzył? Człowieka duchowego. Kiedy uczynił tego człowieka, przekazał mu władzę. Dopiero potem uczynił człowieka z prochu ziemi. Następnie człowiek upadł. I wtedy On stał się Zbawicielem. Najpierw Bogiem, potem Zbawicielem. Grzech spowodował choroby i wtedy On stał się Uzdrowicielem. Alleluja! Nic nie działo się złego. On wiedział o tym wszystkim, zanim jeszcze został ukształtowany świat. On wiedział, że dzisiaj wieczorem będziemy mieli to zgromadzenie. On znał każdego komara, jaki kiedykolwiek miał pojawić się na ziemi, ile tłuszczu on wyprodukuje i ile razy mrugnie swoimi oczami. On jest nieskończonym Bogiem. On wie o wszystkim. Amen! Czy nie jesteście szczęśliwi dziś wieczorem, że wasze imię jest w tej księdze?

107 Jakaż to piękna myśl, która mi się nasuwa, dotycząca wielkiej, upstrzonej samiczki ptaka, o której mówią, że jej nazwa zapisana jest na stronicach Bożego świętego Słowa. Wszystkie inne ptaki skupiają si wokół niej. Ona jest w pogardzie u nich wszystkich. Kto to jest ta upstrzona ptaszyca? Nie zgadzam się z tym facetem, który powiedział, że tak nie jest. Co było tą barwną samiczką ptaka w Biblii? Nie jest to Izrael, jak twierdzą. Jest to kościół Jezusa Chrystusa. Co oni robili składając ofiarę za grzech? Brali parę synogarlic, urywali jednej głowę i odwracali ją szyją w dół, a jej krew skrapiała jej żywą towarzyszkę, po czym ją wypuszczano. A kiedy ona latała nad ziemią, machając skrzydłami, spryskiwała ziemię krwią tego zabitego towarzysza. A ta krew, spłukując ziemię, wołała: „Świętość, świętość, świętość dla Pana! Świętość, świętość, świętość dla

Pana!”

108 Było to obrazem Chrystusa. A tą wielką, upstrzoną samiczką ptaka jest kościół, który został skropiony krwią swojego zabitego towarzysza, Zbawiciela Jezusa Chrystusa. A obecnie ona przemierza świat łopocząc swoimi skrzydłami i wołając: „Świętość, świętość, świętość dla Pana!” Amen! Jestem tak szczęśliwy, że ją znam. Jestem tak szczęśliwy, że moje imię znajduje się w jej księdze, a wpisane tam zostało nie dzięki mojej dobroci (o nie, na tej podstawie nie byłoby go tam nigdy, ani też dzięki twojej dobroci), lecz dzięki dobroci i miłosierdziu Bożemu. Przed założeniem świata imiona nasze zostały wpisane do Jego księgi.

109 Co jest cechą rozpoznawczą kościoła? Kim on ma być? Kim on był? Czym on jest. Jest wywołaną grupą. Kto go założył? Jezus Chrystus. Nie biskup, nie kościół katolicki, nie metodyści, nie Luter, nie Wesley. Nie, nie. Kto go założył? Jezus Chrystus. Jakie jest jego poselstwo? Upamiętanie, chrzest wodny, chrzest Duchem Świętym, Boskie uzdrowienie, zbawienie. Jak stajemy się jego członkami? Przez narodzenie się do niego. Czy możemy iść do nieba bez tego? Nie! Bo tych, którzy umarli w Chrystusie, Bóg przywiedzie z Nim, a ponadto nikogo. Nikogo innego, tylko tych, którzy umarli w Chrystusie. Jezus przychodzi po tych, którzy są umarłymi w Chrystusie. List do Efezjan, 4 rozdział mówi, że... Nie, chyba to jest do Galacjan, 4 rozdział, gdzie jest powiedziane: „Tych, którzy umarli w Chrystusie, Bóg przywiedzie razem z Nim”. „Tych, którzy umarli w Chrystusie, Bóg przywiedzie razem z Nim”. [1 Tes.4 - wyd.]

110 Otóż z tego powodu on jest wywołaną grupą, mistycznym ciałem. Chrystus nadał mu porządek. Zanim umarł, mówił o Jego nadejściu i powiedział: „Przyjdę i będę królem nad tym obszarem. Jeszcze tylko krótki czas, a świat Mnie oglądać nie będzie, lecz wy oglądać Mnie będziecie. Wy nie będziecie mieć nic do czynienia z królestwem tego świata”.

Oto dlaczego oni są w takim zamęcie, zwanym Babilonem. Oni mówią: „Chwała Panu, jestem prezbiterianinem. Chwała Panu, jestem metodystą. Chwała Panu, jestem.”.. Chwała Panu, ja jestem chrześcijaninem! Amen. To się liczy. Skąd wiem, że nim jestem? „Takie znaki” towarzyszą wierzącemu. Widzisz, to jest twoją legitymacją.

Nie trzeba mówię: „Chwileczkę, gdzieś tu miałem moją kartę członkowską”. Nie. Ja nie mam żadnej. Moja jest tam w górze. Tę tutaj na ziemi mógłbym gdzieś zgubić, ale On powiedział mi, zanim świat się rozpoczął, że daje mi moją legitymację. Daje ją każdemu, kto wchodzi do królestwa. Ona jest przechowywana w niebie, kartoteki są więc całkiem niezawodne. Jestem taki szczęśliwy. W porządku.

Ktoś powiada: „Szukałem Boga, szukałem Boga”. To jest sprzeczne z Biblią. To Bóg cię szuka, nie ty szukasz Boga. Bóg chodził wzdłuż i wszerz przez ogród Eden, wołając: „Adamie, gdzie jesteś?” Adam nie wołał: „Boże, gdzie jesteś?” To Bóg wołał: „Adamie, gdzie jesteś?”

111 O, tak się cieszę, że jestem jego członkiem, że jestem w tym wielkim kościele. Czy wy nie? Ja jestem taki szczęśliwy. Przykro mi, że trzymałem was do tak później pory, lecz czy wy wierzycie w ten wielki kościół? Czy wierzycie w niego? Czy wierzycie, że on jest mistycznym ciałem?

Otóż, wy katolicy, jedyna rzecz, jaką musicie zrobić, aby być jego członkami, to przyjąć Jezusa Chrystusa i narodzić się z Ducha. Wy baptyści, metodyści, prezbiterianie i luteranie, kimkolwiek jesteście, posłuchajcie. Nie myślcie, że ja stoję po stronie zielonoświątkowców. Jest tak samo wiele zaprzańców zielonoświątkowych, jak w każdym innym kościele. Dokładnie tak. Oni wchodzą tylko na podstawie nazwiska i zawodu, to wszystko. Ale gdy chodzi o posiadanie, oni tego nie mają. Tak jest. Kiedy bowiem rodzicie się z Ducha, stajecie się nowym stworzeniem. Wtedy Bóg zaczyna zajmować się wami jako synami i jesteście prowadzeni przez Ducha Bożego. Niezależnie od tego, do jakiej należycie organizacji, to nie jest... to jest tylko mały, stary świecki porządek, który przeminie. Ale czy jesteście członkami tego wielkiego mistycznego ciała Chrystusa? Jeśli nie, zechciejcie przyjąć Go dziś wieczorem, kiedy skłonimy swoje głowy do chwili modlitwy.

112 Kiedy jesteśmy teraz pogrążeni w myślach, czy jest tutaj ktoś, kto chciałby podnieść swoją rękę i powiedzieć: „Boże, podnoszę swoją rękę do Ciebie. Uczyń mnie członkiem tego kościoła dziś wieczorem. Daj mi to narodzenie, które należy do mnie. Czy powołałeś mnie, Panie? W takim razie chcę być członkiem tego kościoła. Należę do

jednej z tych ziemskich organizacji, ale nie mam tego przeżycia. Nie mam mocy wypędzania demonów ani czynienia tych rzeczy, o których powiedziałeś, że będą towarzyszyły tym, którzy uwierzyli. Nie otrzymałem tego jeszcze dotąd, Panie. A Ty powiedziałeś, że te znaki będą towarzyszyły. Będą oznaczać, że Ty mi dasz moc, Panie".

113 Niech cię Bóg błogosławi. Niech cię Bóg błogosławi, i ciebie, i ciebie, was wszystkich, którzy podnosicie swoje ręce. Niech was Bóg błogosławi i niech wam da tę siłę, by być członkami tego wielkiego kościoła, kościoła Jezusa Chrystusa. Czy jeszcze ktoś, zanim będziemy się modlić? Niech ci Bóg błogosławi, młoda pani. Niech ci Bóg błogosławi, siostro. Niech ci Bóg błogosławi. Tak, widzę wasze ręce tam, daleko w tyle. Niech ci Bóg błogosławi tutaj, widzę twoją rękę, synu. Widzę twoją rękę tutaj, bracie. Tak jest. Niech cię Bóg błogosławi i twoją małą, tę dziewczynkę. Niech ci Bóg błogosławi. Jeszcze ktoś? Podnieście swoje ręce. Niech Bóg błogosławi tę siostrę, która tutaj siedzi. „Chcę być członkiem. Chcę, aby Jego krew spoczywała na mnie, kiedy dziś wieczorem wyjdę z tej sali, tak abym mógł wyjść i aby moje życie wołało: ‚Świętość dla Pana'!" Niech ci Bóg błogosławi tam w tyle, synu. Niech Bóg ześle na was Swoje błogosławieństwa. Czy jeszcze ktoś chce teraz podnieść rękę? Czy jeszcze ktoś chce powiedzieć: „Boże, bądź mi miłościw?" Jeśli macie pragnienie wyjść do ołtarza na słowo modlitwy, to przyjdźcie, podczas gdy będziemy śpiewać tę pieśń: O wróć, do domu wróć, ty, ktoś strudzony, do domu wróć. Jeśli jesteś niepewny co do swojego stanu, to zapraszam cię, abyś przyszedł.

MESSAGE online

www.messagehub.info

Kazania wygłoszone przez
William Marrion Branham
„…w dniach głosu…" Obj. 10:7